



KURIER WILEŃSKI

PONIEDZIAŁEK

7

LIPCA

2003 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE. UKAZUJE SIĘ OD 1 LIPCA 1953 ROKU

Nr 130 (14678)

Cena 1 Lt (w tym 5% PVM)

Obchody 750-lecia koronacji Mendoga

Dziewięć miesięcy narodzin Mendoga

Zapewne żaden król żyjący, ani też ten, który przeszedł już do historii nie doczekał się takiego honorowego pocztu najwyższych dostojników szeregu państw, jak Mendog. Z okazji 750-lecia koronacji tego właśnie króla, a także święta Odrodzenia Państwowości do Wilna przybyli Wielki Książę Luksemburga Henri wraz z Marią Teresą, król Szwecji Carl XVI Gustaf z żoną Sylwią, przybyli prezydenci – Estonii Arnold Ruutel, Polski – Aleksander Kwaśniewski, Ukrainy – Leonid Kuczma.

Nie przybyła natomiast najbliższa sąsiadka – prezydent Łotwy, motywując swoją nieobecność tym, że w tym dniu Łotysze mają swe święto pieśni. Złośliwcy tymczasem dopatrują się w tym złych stosunków sąsiedzkich, które mogą negatywnie zaważyć na współpracy między naszymi państwami. Zaprzeczył temu przewodniczący Sejmu Artūras Paulauskas. Wśród najwyższych dostojników przybyłych na imprezy, jakie się odbyły wczoraj w stolicy Litwy można było zobaczyć też gubernatora obwodu kaliningradzkiego Władimira Jegorowa oraz mera Moskwy Jurija Łużkowa.

Przybyły też delegacje z zaprzyjaźnionych z grodem Giedymina miast – Olboga (Dania), Duisburga (Niemcy), Jeonsu (Finlandia), Kijowa (Ukraina), Warszawy i Gdańska (Polska), Tallinna (Estonia), Rygi (Łotwa), Mińska (Białoruś) oraz Moskwy (Rosja).

Cały dzień był wypełniony imprezami. Trudno by było wyszczególnić któreś przedsięwzięcie, tym niemniej największym zapewne by-



Miasta i miasteczka Litwy kłaniają się Mendogowi

Fot. Marian Paluszkiewicz

ło odsłonięcie pomnika, które wczoraj miało miejsce w skwerze naprzeciwko Muzeum Historyczno-Etnograficznego.

240-kilometrowa droga do stolicy

Wielu wilnian przychodziło tu już od tygodnia, od chwili, kiedy pomnik został przywieziony z Tau-

rog i ustawiony na postumencie. Ale, kiedy tylko się ułokował na swym stałym miejscu, został skrętnie ukryty przed wścibskimi, czyli okutany w płachty, aż do wczorajszej uroczystej chwili.

Rzeźbiarz z Taurog Regimantas Midvikis opowiadał, że najcięższe chwile przeżył nie w trakcie tworzenia dzieła, ale przed tygodniem, kiedy należało pomnik przewieźć do

Wilna. Zrozumieć ten niepokój można, jeśli się uwzględni, że pomnik o wysokości 3,5 metra waży około 12 ton. Na szczęście, wszystko ułożyło się bardzo pomyślnie, nie trzeba było nawet zatrzymywać ruchu transportowego, jak początkowo planowano. Robotnicy żartowali, że widocznie w tym dniu Mendog tak bardzo śpieszył do stolicy.

(Dokończenie na str. 2)

Kolejny akt terrorystyczny w Moskwie

Śmierć na koncercie



W wyniku aktu terrorystycznego 17 osób zginęło, a kilkadziesiąt zostało rannych Fot. EPA-ELTA

Dwie kobiety-kamikadze zdetonowały w sobotę ładunki wybuchowe podczas odbywającego się na lotnisku Tuszyno w Moskwie festiwalu rockowego. W wyniku aktu terrorystycznego – jak podały wczoraj rosyjskie media – 17 osób zostało zabitych, rannych zostało kilkadziesiąt osób. Wśród ofiar śmiertelnych są dwie kobiety, które dokonały zamachu.

Akt terrorystyczny w stolicy Rosji potępili przywódcy USA, Francji, Niemiec i Wielkiej Brytanii. Mimo zamachu władze nie przerwały koncertu rockowego na płycie moskiewskiego lotniska Tuszyno, tłumacząc decyzję obawami przed wybuchem paniki.

Pierwsza z dwóch eksplozji nastąpiła około godz. 15 czasu moskiewskiego (godz. 14 wileńskiego),

gdy na terenie lotniska trwał koncert dla około 40 tysięcy miłośników muzyki rockowej. Drugi wybuch nastąpił w dziesięć minut później. W przypadku jednej terrorystki ładunek wybuchowy nie zadziałał w pełni. Spowodowany przez nią wybuch ranił jedynie trzy osoby. W przypadku drugiej nastąpiła pełna eksplozja – podały moskiewskie władze.

Rzecznik moskiewskiej milicji Walerij Gribakin powiedział dziennikarzom w sobotę wieczorem, że w następstwie dwóch wybuchów poniosło śmierć – nie licząc terrorystek – 17 osób, a co najmniej 60 skorzystało z pomocy lekarskiej.

Według agencji Itar-Tass, w szpitalach przebywa wciąż około czterdziestu ofiar ataku. 12 z nich jest w stanie poważnym.

(Dokończenie na str. 9)

“Kurier Wileński”
można nabyć
we wszystkich
sklepach

MINIMA
MEDIA

MAXIMA
MARKET

W NUMERZE

Przegląd prasy — 3

Historyk o kontrowersyjnym królu

Mendog potrafił ukształtować państwo litewskie bezpowrotnie. Oczywiście, krwawą metodą, która cechowała owe czasy.

“Pół wieku z polskim słowem” — 4

Aby zawsze była młoda!

Do czytania gazet ojciec przyzwyczaił mnie od dzieciństwa, ale w rodzinie czytaliśmy w zasadzie gazety w języku rosyjskim – “Sowietskaja Litwa”, “Izwiestija”, “Wieczernije Nowosti”.

Praworządność — 5

Jakutis znów wędruje za kratki

Wciąż trwa czarna passa byłego proboszcza parafii niemieckiej Ričardasa Jakutisa. Za przywłaszczenie cudzego majątku Jakutis otrzymał trzeci już z kolei wyrok sądowy.

Sport — 6-

Faworyt zajął siódme miejsce 7

Australijski kolarz Bradley McGee z francuskiej grupy Idjeux.com wygrał w Paryżu prolog 90. wyścigu Tour de France, obchodzącego w tym roku jubileusz stu-lecia.

Sentencja

Można znieść nieszczęście – przychodzi od zewnątrz. Ale cierpienie spowodowane własnym błędem może załatwić całe życie.

OSCAR WILDE



9 771 392 04 000 4

Kalejdoskop aktualności

Spór o wieprzowinę trwa

Gdy na piątkowym spotkaniu ekspertów trzech państw bałtyckich nie udało się przekonać przedstawicieli Łotwy co do odwołania decyzji o ograniczeniu importu wieprzowiny i jej wyrobów, Litwa i Estonia będą prosiły Łotwę o zwiększenie przyznanej im kwoty importu nieocłonej wieprzowiny.

Litwa będzie prosiła o ustalenie dla niej kwoty nieocłonej wieprzowiny równej około 700 ton. Sejm Łotwy w maju przyjął ustawę, wprowadzającą na 12 miesięcy kwoty importu wieprzowiny oraz zwiększył cło na jej import. Ustawa weszła w życie od czwartku.

Nowy dyrektor "Sodry"

Konkurs na objęcie stanowiska dyrektora Zarządu Funduszu Państwowych Ubezpieczeń Społecznych ("Sodra") wygrał sekretarz stanu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Mindaugas Mikailis, o czym informuje Ministerstwo Opieki Społecznej i Pracy.

Ministerstwo ogłosiło ten konkurs pod koniec maja. Oprócz Mikailisa w konkursie na stanowisko szefa "Sodry" uczestniczył dyrektor spółki konsultacyjnej "GeuM" Dainius Pranauskas.

Pozdrowienia mera Moskwy

Mer Moskwy Jurij Łużkow, który przybył na uroczystości z okazji 750. rocznicy koronacji króla Mendoga, wczoraj pozdrowił prezydenta i wszystkich mieszkańców Litwy z okazji Dnia Państwa.

Prezydent Republiki Litewskiej Rolandas Paksas, który przyjął mera Moskwy, złożył wyrazy współczucia z powodu sobotniego aktu terrorystycznego na moskiewskim lotnisku "Tuszino". Przywódca państwa wyraził nadzieję, że w przyszłości takie tragiczne wydarzenia już się nie powtórzą. Przywódca Litwy dał wyraz satysfakcji z rozstrzygnięcia sprawy tranzytu obywateli Federacji Rosyjskiej do i z obwodu kaliningradzkiego.

Okolo 20 mln Lt wygranej

Budżet Litwy z branży gier hazardowych w ciągu pierwszego półrocza br. otrzymał 3,77 mln Lt dochodu.

"Jak i przypuszczaliśmy, w tym roku powinniśmy zbierać około 7 mln Lt" — powiedział przewodniczący Państwowej Komisji Nadzoru Gier Česlovas Blažys. Wpływy spółek organizujących gry w ciągu pierwszego kwartału br. sięgały 26,937 mln Lt, wypłacono 19,874 mln wygranych. Mieszkańcy w tym roku przegrali 7,063 mln Lt.

Lot przez Atlantyk: tam i z powrotem

Piloci amatorzy Kowieńskiego Aeroklubu Viktoras Ramonas i Gintautas Staniulis, którzy dwusilnikowym lekkim samolotem pomyślnie pokonali Ocean Atlantycki planowali wczoraj wieczorem lecieć z Nowego Jorku do Chicago.

Do Nowego Jorku litewscy piloci przybyli z kanadyjskiej wyspy Sept. W Nowym Jorku zamierzali wylądować jeszcze w piątek, ale planowany lot musieli odłożyć w związku z obchodzonym w USA Dniem Niepodległości oraz złą pogodą w Kanadzie. 20 czerwca rozpoczęty lot przez Atlantyk do USA i z powrotem kowieńscy piloci poświęcili 70. rocznicę tragicznego lotu legendarnego samolotu "Lituania".

Do Wilna po raz trzynasty

Wczoraj z kościoła parafialnego pod wezwaniem św. Jerzego w Kętrzynie (ul. Zamkowa 2) wyruszyła do Wilna XIII Warmińska Piesza Archidiecezjalna Pielgrzymka pod przewodnictwem biskupa Juliana Wojtkowskiego.

Do Wilna pielgrzymi z Polski mają przybyć 15 lipca. Pielgrzymka ma charakter pokutno-religijny. Hasłem jej są słowa: "Jako święci... i umiłowani oblecicie się w serdeczne miłosierdzie. Na to zaś wszystko przyobleczcie się w miłość, która jest więzią doskonałości". Organizatorzy pielgrzymki proszą o udzielenie noclegów dla pielgrzymujących oraz o wszelką pomoc na trasie przemarszu, zarazem zapraszają do uczestnictwa we wspólnej modlitwie.

(BNS, ELTA, A. A.)

Obchody 750-lecia koronacji Mendoga

Dziewięć miesięcy narodzin Mendoga

(Dokończenie ze str. 1)

A przecież droga nie była krótka, bo 240 kilometrów, które pokonano w ciągu pięciu godzin.

Śpieszyli też robotnicy ze spółki "Gatvių statyba", którzy mieli tylko dwa miesiące na uporządkowanie i przygotowanie skweru naprzeciwko Muzeum, który wraz z ulokowaniem tu tak historycznej postaci nabrał jeszcze większego znaczenia.

Na stworzenie i ustawienie pomnika wyasygnowano 2 miliona litów, 1,5 miliona zaś — na uporządkowanie i przygotowanie skweru.

Most otwarty, most czynny

Dobre kilka godzin przed rozpoczęciem tej tak uroczystej chwili wszystkie drogi wiodły do podnóża góry Giedymina, gdzie naprzeciwko Muzeum Historyczno-Etnograficznego, na miejscu dawnej fontanny, w płachcie spowity "oczekiwał" Mendog. Wilnianie też oczekiwali kilka godzin, gdyż potem o miejsce było trudno. Zwarty tłum oddzielony metalowymi ogrodzeniami wyciągnął się aż do Arsenatu i objął absolutnie wszystkie podejścia od strony Katedry i alei Giedymina.

Czas oczekiwania starano się skrócić oglądaniem Mostu Mendoga, który w nocy z soboty na niedzielę był uroczystie otwarty. Rzeczywiście jest co oglądać. Most ma 101 metrów długości, jego szerokość wynosi 19,75 metra, jezdnia — 11,25.

Wielu zachwycało się tym teatralizowanym widowiskiem, kiedy to przy pomocy odbicia ekranowego na wartkiej Wilii "przesunęły się" stronicie historii naszego kraju. Co prawda, były narzekania, że efekty pirotechniczne przesłoniły niektóre widoki, jak też słyszało się krytykę, że wygięte łuki mostu są za ciężkie i za ciemne. No, ale większość z dumą opowiadała, że już zdążyła się przejść tym mostem, czyli zaliczyła sobie przechadzkę, dzięki której w ciągu kilku minut z głównej alei miasta trafia się do Pałacu Sportu.

Co prawda, nieliczni wilnianie przypominali tragiczną chwilę z okresu sowieckiego, kiedy to byli na tym miejscu most pontonowy runął pod ciężarem widzów wracających z koncertu.

Kłaniają się miasta

Ale odpukać i lepiej takich chwil nie przypominać, tym bar-



Stróżę porządku publicznego mieli sporo do roboty, bo tłumy stały wszędzie

dziej, że święto rozgościło się na dobre. Więc powróćmy jeszcze raz do chwili tak oczekiwanej.

Długi szpaler chorążych z flagami i herbami wszystkich miast ulokowuje się naprzeciwko muzeum. Za chwilę, czyli kilka minut przed 12.30, przed tym placem ustawią się autokary, z których wysiądą najwyżsi dostojnicy, którzy tu na odsłonięcie pomnika przybyli z placu Simonasa Daukantasa, gdzie przed pół godziną nastąpiło oficjalne otwarcie wszystkich uroczystości związanych z 750-leciem Odrodzenia Państwowości Litwy.

... Brzmiały fanfary — z góry Giedymina i jej podnóża. Chorąży opasują pomnik, tak jak gdyby wszystkie miasta i miasteczka Litwy kłaniają się Mendogowi. A za chwilę moment najbardziej uroczysty — odsłonięcie pomnika.

Jak i przystało na taką chwilę, która zgromadziła liczne rzesze wilnian, były przemówienia.

Pierwszy Europejczyk

Prezydent Litwy Rolandas Paksas nazwał m. in. Mendoga pierwszym Europejczykiem. Tę myśl kontynuował też kardynał Audrys Juozas Bačkis. Prezydent m.in. powiedział: "Nie jest to książę z orężem, wymachujący mieczem, a nawołujący do dostojności zarówno samej osobowości jak też całego narodu.

Dlatego tak ważne jest, by wrócić honor każdemu człowiekowi, tak ważne jest zaszczepianie ideałów. Niech to dążenie zabrzmi jak swisty testament Mendoga dla każdego obywatela. Niech każdego natchnie do czynów, by być godnym swego kraju. W tych dniach Wilno rozbrzmiewa pieśnią, tańcem, które pozwalają przenieść się do najcenniejszych źródeł — swych początków. Cieszę się, że Litwini świata dokładają tyle starań, by zachować swą kulturę, tradycje".

Nie zapomniano też o żonie

Nie zapomniano również o drugiej żonie Mendoga — Marcie (przypominamy, że miał je trzy). Nagrody bowiem jej imienia otrzymało z rąk prezydentowej wiele uzdolnionych dzieci Litwy.

A już skoro jesteśmy przy temacie Mendoga, to bez wątpienia unikalną rzeczą było stworzenie jego korony, którą rozpoczęto tworzyć jeszcze w sobotę, a dopiero w niedzielę koło południa ukończono. To arcydzieło florystów — salonu kwiaciarskiego "Florisma" ma 3 metry wysokości oraz 7,5 metra objętości i zostało stworzone z... kwiatów. Obejrzeć ją mogli w pełnej krasie już wczoraj koło południa na placu Simonasa Daukantasa wilnianie i goście stolicy. Jeżeli pogoda nie zawiedzie, kwiatowa korona będzie do obejrzenia przez najbliższe dni.

Końcowy akord w Zakrecie

O godzinie 15.00 ulicami Wilna przemaszerał barwny pochód wielotysięcznego tłumu, który podążał do Zakretu, gdzie to odbył się ostatni dzień wielkiego maratonu imprez — Święto Pieśni.

Co prawda, "po drodze" imprezy zahaczyły o niejedną salę koncertową, o niejedno muzeum. Zapewne niezapomnianych wrażeń dla melomanów dostarczył utwór V. A. Mozarta "Kroenungsmesse C-dur, KV 317" ("Msza koronacyjna"), wykonany w podwórzku Wileńskiej Galerii Obrazów.

Helena Gładkowska
Fot. Marian PaluszkiwiczKURIER
WILEŃSKIAdres redakcji
Birbinių g. 4a, 2030 Vilnius,
Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44

ISSN 1392-0405

Zespół i współpracownicy

Aleksander Borowik — redaktor naczelny (tel. 260 84 44, e-mail: redaktor@kurierwilenski.lt).

Krystyna Adamowicz — zastępca redaktora naczelnego, Helena Gładkowska — stolica, Danuta Kamilewicz — "Pocopotek", Paweł Kobak, Stanisław Tarasiewicz — polityka, Robert Mickiewicz — społeczeństwo, Irena Litwin — praworządność, Walenty Dunowski, Andrzej Łakis — sport, Edyta Szakowska — zdrowie, Andrzej Pukszo — kultura, Julitta Tryk — gospodarka, Małgorzata Kozicz — strona młodzieżowa, Marian Paluszkiwicz — fotoreporter, Jadwiga Podmostko — korespondent na rej. wileński, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. solecznicki, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki (tel. 260 84 46).

Wanda Zajączkowska, Zygmunt Zdanowicz — sekretarze odpowiedzialni, Marian Sipowicz — zastępca sekretarzy odpowiedzialnych, Walerian Butkiewicz, Roman Ostrouch, Lucja Stankevičiūtė — łamanie komputerowe (tel. 260 84 47, e-mail: sekret@kurierwilenski.lt).

Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 260 84 44), Dariusz Guszczka — reklama (tel. 260 84 44, e-mail: reklama@kurierwilenski.lt), Weronika Wojsznis — kolportaż-prenumerata (tel. 260 84 44, e-mail: kolport@kurierwilenski.lt).

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbierane z opinii redakcji.

Sekretarz odpowiedzialny Zygmunt Zdanowicz

Wydawca VS | "Vilnijos žodis". Dyrektor spółki Roman Baranowski (tel. 260 84 44). Druk UAB "KLION"
Wsparcie finansowe — Senat RP i Fundacja "Pomoc Polakom na Wschodzie"

Nierzadko się zdarzają takie spotkania — nowoczesnych limuzyn i wozów drabiniastych, pochód których można było zobaczyć na centralnej alei oraz na nowym moście

Bez przebiegłości władców i krwi nie powstało żadne państwo

Historyk o kontrowersyjnym królu

Dlaczego właśnie Mendogowi przed 750 laty udało się włożyć koronę króla Litwy? Kogo kochał i z jakiego powodu został zamordowany?

„Lietuvos rytas” rozmawia na ten temat ze znanym historykiem, akademikiem Edvardasem Gudavičiusem, który 5 lat temu wydał monografię „Mindaugas”.

Jak określiłbyś Mendoga jako władcę?

Powstanie wszystkich państw jest związane z walkami wzajemnymi władców. Innymi słowy – starali się skrócić jeden drugiemu kark. Bez tego nie powstało żadne państwo.

Podobnie było i na Litwie. Prawdopodobnie Mendog w owym czasie był silniejszym i bardziej przebiegłym władcą niż inni.

Tak czy inaczej trudno powiedzieć, kiedy państwo powstało w Danii czy Szwecji – w tych krajach albo zaczynało się tworzyć, albo znów rozpadało. Mendog potrafił ukształtować państwo litewskie bezpowrotnie. Oczywiście, krwawą metodą, która cechowała owe czasy.

Jest to jedna z cech Mendoga jako silnego władcy państwa. Mendog prawdopodobnie wiedział, kto jest jego potencjalnymi wrogami i usuwał ich nie od razu. Największymi jego rywalami byli najbliżsi ludzie – bratankowie Tautvilas i Edvydas. Mendogowi udało się jednak zgod-



Mendog potrafił ukształtować państwo litewskie bezpowrotnie. Oczywiście, krwawą metodą, która cechowała owe czasy – stwierdził Gudavičius Fot. ELTA

nie z nimi współżyć. Dopiero po pokonaniu innych wrogów zabrał się do bratanków. Usiłował ich otruć, ale udało im się uciec. Później Mendog szukał kompromisu z bratankami.

Można stwierdzić, że Mendog potrafił ustalić kolejność pracy, ale wiadomo, że polityka pozostaje polityką. Nie zawsze udaje się narzucić jej własny porządek dzienny. Nierzadko decydują o wszystkim okoliczności.

Bratankowie Mendoga zdobyli poparcie sił zewnętrznych – ze strony Halicza, biskupa ryskiego oraz księcia Żmudzi Vykintasa. Mendog potrafił rozbić tę koalicję.

Czy muza historii Klio kochała Mendoga? Tak czy inaczej na Litwie przez dłuższy czas Mendog żył w cieniu innych wielkich książąt.

Każdy kraj pisze kroniki historyczne. Nasze kroniki są późne i napisane wtedy, gdy nie zdawano sobie sprawy z tego, co się działo przed księciem Giedyminem. Dlatego też opisy najstarszych wydarzeń można uważać za fantastykę. W pierwszej redakcji tej fantastycznej historii Mendog nawet nie figurował.

Historiografia naukowa musiała dobrze popracować nad odtworzeniem postaci Mendoga.

Dlaczego Mendog odmówił przyjęcia chrześcijaństwa?

Nie śmiałbym jednoznacznie stwierdzić, że odmówił on chrztu. Nie jest to jasne, gdyż źródła historyczne są bardzo sprzeczne.

Wszystkie źródła zakonu niemieckiego twierdzą, że Mendog odmówił chrztu. To oskarżenie kojarzą jednak z walką, jaką Mendog prowadził z nimi.

Tymczasem w Bulli papieża Klemensa VIII z 1268 r. Mendog był nazwany świętej pamięci chrześcijańskim królem.

Tak było w 5 lat po śmierci Mendoga. Więcej wzmianek o tym źródła nie zawierają.

Znając styl polityczny Mendoga przypuszczam, że on sam nie chciał

dobitnie ujawnić swego stanowiska odosobnienia się od chrześcijaństwa.

Być może społeczeństwu Litwy pozwolono zrozumieć, że on się wyrzekł wiary chrześcijańskiej, a w skali międzynarodowej nie ujawnił tego. Miałoby to świadczyć, że Mendog był doskonałym dyplomata.

Mendog i kobiety. Co Pan może powiedzieć na ten temat?

Wiadomo, że Mendog miał trzy żony. Skoro jednak mowa o średniowiecznych władcach, bynajmniej nie można się ograniczyć tylko do żon.

Ówczesną normą życia było posiadanie oprócz żon licznych nałożnic. Była to zasada, nie zaś wyjątek. Wszak w średniowieczu we wszystkich sferach społecznych było wiele nieślubnych dzieci.

Skoro źródła nic o tym nie mówią, można tylko zgadywać – czy miał inne kobiety.

Raczej uważam, że miał, gdyż w owym czasie trudno było wyobrazić sobie władcę bez nałożnic. Nawet dziś mężczyźni są skłonni do „klusownictwa”. Dlaczego władca, któremu wszystko było dozwolone miał postępować inaczej?

Nie oznacza to jednak, że w życiu Mendoga nie było miłości. Martę, drugą swą żonę, doprawdy kochał, czego dowodem są kroniki.

Czy to prawda, że król Mendog zo-



(Zam. 098)

stał zamordowany właśnie z powodu kobiety?

Prawda. Trzecią żonę – siostrę swej zmarłej małżonki Marty – porwał od Daumantasa.

Co prawda, było to ostatnie życzenie Marty, gdyż chciała ona, aby jej dzieci wychowywała właśnie siostra. Ten ryzykowny krok jest właśnie dowodem tego, jak bardzo Mendog kochał Martę.

Po utracie swej małżonki Daumantas bardzo się rozgniewał i oburzył, ale, jak wynika z kronik, nie mógł nic zrobić. Faworyt Mendoga, jego prawa ręka Treniota poinformował Daumantasa, kiedy można dostać się do Mendoga i zamordować go. Sam Treniota z pomocą Daumantasa zasiadł na tronie.

Ile lat mógł liczyć podówczas Mendog?

Sądzę, że Mendog urodził się około roku 1200. A więc mógł mieć wtedy około sześćdziesięciu lat.

A więc starzejącemu się władcy nie było łatwo pracować. Zwłaszcza, że król był dobrym strategiem, ale słabym taktikiem.

Jak podają źródła, Mendog jako dowódca wojskowy dwukrotnie ponosił porażki.

Głodni tancerze ćwiczą od rana do wieczora

Kulisy święta

Z różnych stadionów i placów w stolicy w ubiegłym tygodniu rozbrzmiewały pieśni i dźwięki muzyki tanecznej. Rozproszeni po mieście uczestnicy Święta Pieśni Litwinów Świata ćwiczyli tańce, pieśni i melodie.

W Miasteczku Północnym stadion przy ul. Verkių wypełnili starsi wiekiem tancerze. Litewskie tańce ludowe ćwiczyli tu goście z Uciany, Janowa, Poniewieża, Szawel, Kiejdan oraz innych miast. Ogółem zebrało się 46 zespołów tanecznych ludzi starszych.

Na tym stadionie sklecono podium o wysokości około 3 metrów. Stąd pod adresem tancerzy rozlegały się komplementy i uwagi. Ich kroki przez mikrofon komentuje główny baletmistrz Dnia Tańca Vanda Verkulienė z Szawel.

„Ręce za plecami. I znów kółeczko. Kobiety, równajcie krok i bliżej siebie” – mówiła Verkulienė.

Tancerze rozproszyli się po sta-

dionie tworząc różne wzory. Tworzyli kółka, tańczyli polkę i machali rękami. Przygrywała im akordeonistka.

Uczestnicy święta kryli głowy przed słońcem pod kapeluszami i barwnymi czapczkami, a na nosy przyklejali liście. Niektórzy tancerze zdjęli nawet koszulki i na wpeł nadzy ćwiczyli kroki. Jedni tańczyli boso, a inni w kapciach bądź trampkach. Przybyli do stolicy z różnych miast Litwy tancerze ćwiczyli od godz. 8 do 20. Po męczących próbach powracają na swe miejsce zakwaterowania – do szkół miejskich i akademików.

Ci niemłodzi ludzie wypoczywają na przywiezionych materacach, rozesłanych na podłodze. Emerycy są jednak przekonani, że z powodu tak marnego wypoczynku nie zabraknie im sił.

Tancerze zespołu „Sidabra” – starsi ludzie z Poniewieża narzekali, że przez cały tydzień odżywiali się kanapkami. Władze miasta nie dały



Przybyli do stolicy z różnych miast Litwy tancerze ćwiczyli od godz. 8 do 20

Fot. ELTA

im ani centa na wyżywienie.

„W szkole, w której się zatrzymaliśmy, początkowo nie mogliśmy nawet zagotować herbaty, bo gniazdzka były nieczynne. Mężczyźni nie mogli się ogolić. Na całym pięttrze jest tylko jeden zlew” – narzekali na przemian tancerze „Sidabry”. Go-

ście z Poniewieża powiedzieli, że każdy z nich w ciągu tygodnia wydał na żywność po 100 Lt.

„Niektórzy z nas są bezrobotni. Zbieraliśmy po 2 Lt, aby i oni mogli przyjechać i nie cierpieć głodu. Większość stanowią emerycy i z grozmem jest im krucho” – mówili

członkowie zespołu tanecznego.

Przybyli z Kowna tancerze zatrzymali się w szkole średniej im. Joachima Lelewela. Są niezadowoleni, że przez miasto muszą wędrować pieszo.

Kownianie niekiedy wstają o 5 rano, aby zdążyć na próbę.

Skromne warunki – cechą wszystkich świąt pieśni

Jak przed 79 laty

„Gdyby tylko nogi pozwoliły, pobiegłabym na Święto Pieśni” – mówi 96-letnia wilnianka Zofija Šedytė-Stasiulionienė.

Zwawa staruszka doskonale pamięta pierwsze święto pieśni na Litwie, zorganizowane w 1924 r. w Kownie. Wtedy członkini chóru liczyła 17 lat.

Dzisiaj kobieta nie odchodzi od telewizora i ogląda wszystkie występy uczestników święta. Jest obrażona,

gdy jej córka Laima któregoś dnia nie kupi gazet. Smuci się, gdy nie może przeczytać informacji o Święcie Pieśni.

Pani Zofia rozkłada stare fotografie i wciąż zagląda do szafy, gdzie wisi strój narodowy. Ten strój kobieta przechowuje już przeszło 79 lat, gdyż miała go na sobie w dniu Święta Pieśni.

17-letnia chórzystka na pierwsze Święto Pieśni do tymczasowej stoli-

cy z Rakiszek przybyła pociągiem.

Lokomotywę i wagony uczestnicy święta ozdobili dębowymi wieńcami i girlandami.

„Dwa wagony pociągu na stacji odczepiono od lokomotywy i w nich spaliśmy.

Rodzice dali nam bardzo mało pieniędzy. Mieliśmy natomiast jedzenie” – wspomina kobieta.

17-letnia Zofia sama sobie uszyła na święto strój narodowy. Staruszka

twierdzi, że strój narodowy był podówczas czymś nie gorszym od najelegantszej sukienki.

Litwini zgromadzeni na drugie Święto Pieśni w 1928 r. mieli już nieco lepsze warunki – uczestnicy nocowali w klasach szkolnych na stole.

„Zupełnie jak dziś” – cieszy się kobieta, oglądając w telewizji młodzież szkolną wypoczywającą na materacach.

Pani Zofia jest zaskoczona tym, że dziś przybyła na święto młodzież nierzadko raczy się piwem.

Nie przypomina, aby niegdyś młodzież popijała.

„Wtedy wszyscy byli porządni i mieli do siebie szacunek. Podróż do Kowna była dużym świętem, a niepodporządkowanie się kierownikowi chóru było wykroczeniem, a coś dopiero picie” – mówi wilnianka.

"Dzięki gazecie poczułam się Polką"

Aby zawsze była młoda!

Jestem o kilka lat młodsza od Waszej gazety, ale mocno z nią się przyjaźnię już od lat dwudziestu. Piszę po rosyjsku, ponieważ uczęszczałam do szkoły rosyjskiej.

Nasza rodzina była mieszana: ojciec – Białorusin, matka – Polka. Ojciec trzeźwo rozważał, że po pierwsze w szkole rosyjskiej nauka trwa o rok krócej, a po drugie w tym okresie po szkole polskiej nielato było dostać się na studia. Na wszystkich uczelniach były grupy z litewskim i rosyjskim językiem wykładowym, a z polskim – jedynie w Instytucie Pedagogicznym. Do czytania gazet ojciec przyzwyczaił mnie od dzieciństwa, ale w rodzinie czytaliśmy w zasadzie gazety w języku rosyjskim – "Sowietskaja Litwa", "Izwestija", "Wieczernije Nowosti". W języku polskim czytałam czasopisma polskie "Kobieta i życie", "Uroda", "Panorama".

Po raz pierwszy z Waszą gazetą zetknęłam się, rzecz można, w trybie przymusowym. Po ukończeniu uniwersytetu pracowałam w jednym z biur konstruktorskich zjed-

noczenia produkcyjnego "Sigma" i w ramach obowiązków społecznych musiałam załatwić w swoim oddziale sprawę prenumeraty. W latach 1981–1983 nie było łatwo zaprenumerować takie czasopisma, jak "Nowyj mir", "Inostrannaja literatura", trudno było kupić ciekawszą książkę. Na te czasopisma i prenumerowane wydania była albo loteria, albo przydzielono je temu, kto prenumerował tak zwane "przymusowe" gazety, jak "Sowietskaja Litwa", "Komsomolskaja Prawda". Na tej liście był również "Czerwony Sztandar". A ponieważ poza mną nikt w oddziale nie znał polskiego, ta gazeta stała się moją. Z czasem tak się oswoiłam z gazetą i polubiłam "Czerwony Sztandar", że prenumerowałam ją bez przymusu.

Kiedy się kończy szkołę rosyjską, a potem studiuje na uniwersytecie w grupie rosyjskiej, to się zdobywa coś w rodzaju wykształcenia internacjonalistycznego i człowiek już się uważa na wpół za Polaka, bo prawdziwi Polacy mieszkają tylko w Polsce. I dopie-

ro, gdy zaczęłam czytać "Czerwony Sztandar" z zaskoczeniem dowiedziałam się o tym, że w Wilnie jest Polski Teatr Ludowy. Są wspaniali literaci – Polacy – jest wspaniała "Wilia", a później "Wileńszczyzna". Wszyscy przyjaciele byli Rosjanami i bardzo chętnie towarzyszyli mi na koncertach "Wili", którą wcześniej uważali za przybywającą z Polski, nie zaś naszą. Dzięki Waszej gazecie poczułam się Polką, zrozumiałam, że i w Wilnie istnieje własna kultura polska, są polskie organizacje. Mnie zawsze bardzo się podobała "Kolumna literacka", gdzie drukowano twórczość czytelników. Bardzo się podobały recenzje teatralne Alwidy Rolskiej, które zachęcały do obejrzenia sztuk. Jako kobietę mniej interesowały mnie polityka, sport, natomiast lubiłam publikacje na temat zdrowia, kącik kobiety, rubrykę "Samo życie".

Bardzo się podobały materiały Barbary Znajdziłowskiej, uważam, że miała wrodzony dar dziennikarski. Pamiętam, jak zorganizowała pierwszy konkurs "Miss "Kuriera

Wileńskiego", pamiętam wywiad z dziewczyną, która przysłała fotografię do gazety i trafiła do finału, ale zrezygnowała z udziału w finale, ponieważ była przykuta do wózka inwalidzkiego (chodzi o Irenę Palewicz). Z ciekawości czytałam stroniczkę kombatancką, prowadzoną przez Jerzego Surwiłę. A pierwszym konkursem, w którym uczestniczyłam, była zgadywanka "Krajobrazy Wilna i Wileńszczyzny". Pamiętam, że było pytanie o tym, ile mostów jest w Wilnie. Nie miałam wtedy w domu telefonu i żeby odpowiedzieć na pytanie telefonowałam z budki w centrum miasta. Udzieliłam nieprawidłowej odpowiedzi, Jerzy Surwiło poprosił, abym jeszcze raz przeliczyła mosty na mapie Wilna. Obok budki telefonicznej była ławka i przystanek autobusów oraz trolejbusów. Ludzi na przystanku było sporo i wszyscy doskonale słyszeli moją rozmowę. Gdy opuściłam budkę, bodajże z 15 osób pomogło mi liczyć na mapie mosty. A jak się wszyscy śmiali, gdy z satysfakcją ponownie zatelefono-

wałam do gazety, wyszłam z budki i podziękowałam wszystkim za pomoc. Wielu było zaskoczonych, że jest to konkurs w polskiej gazecie, bo wszak dzięki takim konkursom człowiek lepiej poznaje swoje miasto, swoją historię.

W ogóle lubię wszelkie konkursy, a w gazecie jest ich pod dostatkiem. Co prawda, nielato mi jest rozwiązać krzyżówkę w języku polskim, ale to już moja wina.

Nasza gazeta kojarzy mi się z bardzo oczekiwanym listem od dobrych znajomych. Można się dowiedzieć różnych nowin, jesteś sam o coś pytany, korzystasz z różnych rad, pomagają ci coś zrozumieć, zorientować się w tym, co się dzieje dookoła.

Gdy nie ma gazety, czegoś mi brak. Napisałam tylko o kilku dziennikarzach, bo nie sposób wspomnieć o wszystkich. Życzę swej gazecie, aby nigdy nie się starzała na duchu, zawsze miała pewność, że jest potrzebna ludziom i przez nich oczekiwana. Powodzenia.

Janina Antonowicz

MIESIĄC POLSKIEJ KSIĄŻKI

KSIĘGARNIA NA RUDNICKIEJ

zaprasza i proponuje

- 📖 słowniki
- 📖 lekturę szkolną
- 📖 podręczniki
- 📖 ściągki
- 📖 zeszyty
- 📖 opracowania tematyczne
- 📖 literaturę piękną
- 📖 książki historyczne
- 📖 literaturę dla dzieci
- 📖 towary kancelaryjne

Zniżki do

80%



Dostarczamy każde wydanie książkowe ukazujące się w Polsce

Można tu nabyć oraz zaprenumerować "Kurier Wileński".
Cena prenumeraty 14 Lt miesięcznie

Księgarnia przyjmuje ogłoszenia drobne do "Kuriera Wileńskiego"

Czekamy na Was: Wtorek - Piątek 10 - 19
Sobota 10 - 17
Niedziela 10-15

Rūdninkū 20, Vilnius, tel. 61 02 66, p. el. lenbor@one.lt

Wydawnictwa Szkolne
i Pedagogiczne
prezentująco sobotę na antenie
Radia Znad Wilii
w godz. 8:00-9:00
programo najnowszych
książkach,
podręcznikach,
pomocach
naukowych oraz konkurs
z atrakcyjnymi nagrodami.WYDAWNICTWA
SZKOLNE
I PEDAGOGICZNEZNAID WILII
103.8 FM

W Domu Starców było wielu rodaków i było mi dobrze

Gazeta polska pomogła mi wytrwać

Piszę do redakcji wspomnienia, chociaż nie mam nadziei, że mogą być zakwalifikowane do konkursu.

Moje życie od roku 1939 można nazwać życiem tułaczym. Przez wiele lat nie słyszałem polskiej mowy, do której bardzo tęskniłem. "Zaliczyłem" sobie dwa obozy koncentracyjne, po ucieczce z których znów wyruszałem na front. Nie miałem żadnych kontaktów z rodakami, bardzo tęskniłem do polskiej mowy. W 16. Dywizji Litewskiej w trzecim batalionie poznałem dobrych ludzi, którzy umieli po polsku i którzy podtrzymywali mnie na duchu. Byli to oficerowie sztabów – st. lejtnant Tunilo oraz Wincenty Ragauskas, pułkownik obecnie mieszkający w Wilnie. Był też w sztabie kapitan Abramowicz, z którym najciekawiej rozmawiało się o Mickiewiczu, Sienkiewiczu i jego Trylogii. Zawsze po takich spotkaniach lżej się robiło na duszy.

Wtedy nie wiedziałem, że jest polskie wojsko. Skąd mogłem wiedzieć – wszak byłem w "konclagrze".

Wróciliśmy spod Liepai, zajęliśmy Klajpedę i znów wróciliśmy z Kurlandii do Wilna, do koszar wojskowych. Po demobilizacji wojska, gdy podczas nalotu faszystów na nasze wojsko zostałem ranny, z połamanymi żebrami, pojechałem do rejonu joniskiego. Tam, gdzie się ukrywałem podczas okupacji faszystowskiej. Stamtąd, mieszkając u gospodarza Sylwestra Gutauskasa, pisałem listy do Polski, szukałem swoich rodziców. Najpierw kopalem torf, po pewnym zaś czasie stałem się pracownikiem umysłowym.

W roku 1953, gdy byłem starszym technikiem, dowiedziałem

się, że ukazała się polska gazeta "Czerwony Sztandar". "Boże drogi – pomyślałem sobie – nareszcie mam możliwość obcowania z Polakami". Naczelnikiem torfowiska w rejonie rokiskim, gdzie pracowałem, był pan Januszkiewicz, również Polak, który także prenumerował tę gazetę. Pracowali tam ludzie różnej narodowości. Zaszedłem do biblioteki i powiedziałem, że jest taka polska gazeta i trzeba ją zaprenumerować dla biblioteki i domu kultury. Po miesiącu gazeta była już czytana przez ludzi, którzy tęsknili do mowy ojczystej.

Tak się złożyło, że w latach 70. poszedłem pracować do kolchozu, gdyż praca na torfowiskach należała do szkodliwych dla zdrowia.

Pracowałem też we własnej zagrodzie, która z biegiem czasu też znikła zawdzięczając melioracji. Córki wyszły za mąż, syn również, ja zostałem sam z żoną. Niestety, ona również odeszła. Zostałem inwalidą III grupy, chociaż początkowo chciano mi dać II grupę. Jednak zależało mi, bym mógł pracować i w przypadku choroby otrzymać pieniądze chorobowe.

Tak dożyłem do roku 1997, aż wyjechałem do Czuzekampiai, do Domu Starców.

Dobrze się tam czułem, gdyż mogłem dużo czasu poświęcić czytaniu, pisałem do sołecznickiej gazety, nawet otrzymywałem nagrody.

W Domu Starców spędziłem cztery lata. Wkrótce zmarła córka Irena, zostawiając dwoje dzieci i męża, zmarła też żona. Dzieci, mimo że miały swoje rodziny, stęskniły się za ojcem. Jedną z córek, Halina, mieszkająca w okolicach rejonu rokiskiego, wzięła mnie do siebie, gdzie miałem kupioną od kolchozu zagrodę. Boże, nie po-

znałem drzewa, które teraz było ścięte na opał, nie było gniazda bocianiego, które niegdyś było zarejestrowane w Wilnie w Komitecie Ochrony Przyrody. Przed 12 laty posadzone przeze mnie drzewa owocowe dziś już zarosły. Szczególnie żałuję, że nie opuściłem Domu Starców. Tam miałem opiekę lekarską w dzień i w nocy, medykamenty.

Nie mam teraz dostępu do biblioteki. Gdy byłem chory, wywieziono mnie zimą karetką pogotowia do szpitala, zachorowałem wówczas na zapalenie płuc.

Cieężko mi tu, jednak "Kurier Wileński" otrzymuję od pani Szczerbo, byłej nauczycielki z Sołecznik. Jej córka jest polonistką w szkole im. Śniadeckiego. Tęsknię za moimi dobrymi znajomymi. Tam w rejonie sołecznickim mogłem przynajmniej porozmawiać po polsku.

Przyjeżdżał niegdyś do naszego Domu Starców konsul, prof. Mieczysław Jackiewicz, który okazał dla mnie wiele serca, wypłacał zapomogę w wysokości 200-300 litów. Co prawda, pieniądze te przeznaczałem dla swojej wnuczki Andżety, która została wdową – jej mąż wyjechał do Niemiec i nie wrócił.

Jedynym moim marzeniem jest, by wrócić do Domu Starców w Czuzekampiai czy do innego domu opieki, może w Polsce. Bardzo bym chciał być wśród rodaków i być wśród nich pochowany.

Drogi Redakcji z okazji Jej Jubileuszu życzę pomyślności, a jej Pracownikom dużo zdrowia, pogody ducha, wiele radosnych chwil w życiu.

Jerzy Wojtkowski
rej. rokiski
w. Raskienai

Birżański policjant ujął podejrzanego o morderstwa — Wpadka recydywisty

Birżański policjant zatrzymał podejrzanego o morderstwa recydywistę Vytautasa Gerikasa.

50-letni podejrzany został zatrzymany w pobliżu Birż. Idącego Gerikasa zauważył jadący samochodem przez obsłużone terytorium inspektor dzielnicowy starostwa pabirżańskiego Saulius Voras.

Policjant z miejsca się zorientował, że mężczyzna jest recydywistą, ściganym za ciężkie przestępstwa.

"Wszyscy policjanci byli dobrze poinformowani i doskonale znali go z twarzy" — powiedział komisarz Birżańskiego Komisariatu Policji Eugenijus Šopis.

Gerikas początkowo próbował podać policjantowi fałszywe nazwisko. Szef policji birżańskiej obiecuje nagrodę inspektorowi, który zatrzymał recydywistę. "Obowiązkowo nagrodzimy" — powiedział komisarz Šopis. Komisarz się cieszy, że udało się szybko zatrzymać recydywistę. Ścigany nie miał ani żywności, ani pieniędzy, toteż mógł się zdobyć na nowe przestępstwa.

Zatrzymany jest podejrzany o zabójstwo dwóch mieszkańców rejonu birżańskiego — 64-letniego Zenonasa Aniūnasa oraz 86-letniego Jonasa

Nainysa oraz kradzież roweru po dokonaniu pierwszego przestępstwa. Jak twierdzi komisarz, zatrzymany już się przyznał do tych przestępstw.

Zwłoki Aniūnasa zostały znalezione we wtorek rano przy drzwiach domu. Leżący w kałuży krwi mężczyzna miał pokłutą pierś oraz rany na skutek uderzeń. Z domu znikł telewizor.

W ub. niedzielę w Birżach, w mieszkaniu jednego z domów przy ul. Žalgirio po nocy znaleziono zarabianego siekierą 86-letniego Nainysa oraz mocno poturbowaną jego 81-letnią żonę, która się leczy w szpitalu. Rodziców znalazła córka, która przyszła ich odwiedzić. Oba morderstwa są kojarzone z pięciokrotnie sądzonym recydywistą Gerikasem. Sąsiad Nainysów Gerikas znikł wkrótce po tych morderstwach. Pochodzący z rejonu birżańskiego zatrzymany wcześniej był kilkakrotnie sądzony za kradzieże.

Za czwartym razem w 1995 r. wymierzono mu karę 11 lat więzienia za grabież — torturował starszkę gorącym żelazkiem żądając pieniędzy.

2 maja br. Gerikas powrócił z kolonii do Birż i po kilku miesiącach popełnił kolejne zbrodnie.

Zgubiła pazerność

Aferzysta ujęty

21-letni A. K. najwyraźniej nie wiedział, że ludowe przysłowie głosi, iż "sztuka do trzech razy". A. K. wpadł na próbę wyłudzenia ponad 9 tys. Lt. od starszej kobiety.

W nocy do mieszkania 77-letniej O. T. zatelefonował mężczyzna, który przedstawił się jako jej syn i powiedział, że stał się sprawcą wypadku samochodowego. W celu wyrównania krzywdy "syn" poprosił, by matka przekazała "pokrzywdzonej" stronie jeszcze tej samej nocy sporą sumę pieniędzy.

Po półgodzinie po telefonie od "syna" do mieszkania O. T. przy-

szedł nieznany mężczyzna i zabrał 3970 Lt. Po dwóch godzinach do starszej kobiety zatelefonował nieznajomy i zażądał kolejnej sumy pieniędzy. Kobieta, podobnie jak i przedtem przekazała nocnemu gościowi 1800 USD. Ale gdy aferzyści tej samej nocy zadzwonili do jej domu po raz trzeci, kobieta wywoła policję.

W trakcie przekazywania pieniędzy policja ujęła 21-letniego A. K. Podczas przesłuchania zatrzymany negował, że to właśnie on brał udział w pierwszych dwóch wypadkach wyłudzenia pieniędzy u O. T.

Od nieszczęścia nikt nie ubezpieczony

Wpadki VIP-ów

W Wilnie w wypadku samochodowym ucierpiał amerykański dyplomata, okradziono również samochód posła na Sejm RL.

Jak poinformował Departament Policji, w piątek na skrzyżowaniu ulic V. Kudirkos i M. Valančiaus samochód "Renault Clio" zderzył się z samochodem terenowym "Ford Explorer", który prowadził trzeci sekretarz ambasady Stanów Zjedno-

zonych na Litwie Jonathan Floss. Na szczęście, w wypadku obeszło się bez ofiar ludzkich.

Tego samego dnia do 3 stołecznego komisariatu policji zwrócił się poseł na Sejm RL Arminas Lydeka. Parlamentarzysta oświadczył, że w nocy została wybrana tylna szyba w jego samochodzie "Mercedes Benz 230" 1988 roku produkcji.

Pijany kierowca wjechał w grupę piłkarzy

Tragedia na drodze

Jedna osoba nie żyje, a siedem odniosło obrażenia, po tym jak pijany kierowca malucha wjechał w idącą poboczem grupę młodych piłkarzy w gminie Nowosolna w województwie Łódzkim w Polsce.

Do wypadku doszło w sobotę po południu w miejscowości Skoszewy Stare k. Łodzi, ale policja poinformowała o zdarzeniu dopiero w niedzielę. Jak powiedziała komisarz Joanna Kącka z Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi, w idącą lewą stroną drogi 13-osobową grupę młodych piłkarzy z lokalnego klubu wraz z tre-

nerem, wjechał fiat 126 p.

"Jak ustalono, kierujący samochodem wyjeżdżając zza zakrętu z nadmierną prędkością nie zapanował nad pojazdem i uderzył w pieszych, a następnie w przydrożny słup" — dodała Kącka. Kierowca malucha uciekł z miejsca zdarzenia, pozostawiając w aucie dwóch rannych pasażerów. W wyniku wypadku do szpitala trafiło osiem osób — obok pasażerów auta — 41-letni trener oraz pięciu młodych piłkarzy w wieku 15-18 lat. Jeden z nich w wyniku odniesionych obrażeń zmarł w szpitalu.

Trzeci wyrok dla byłego proboszcza — Jakutis znów wędruje za kratki



Ričardas Jakutis wierzy, że mimo wszystko uda mu się uniknąć więzienia

Fot. Marian Paluszkiwicz

Wciąż trwa czarna passa byłego proboszcza parafii niemeczyńskiej Ričardasa Jakutisa. Za przywłaszczenie cudzego majątku Jakutis otrzymał trzeci już z kolei wyrok sądowy.

Wyrok II Wileńskiego Sądu Dzielnicowego skazał byłego księdza na 2,5 lata więzienia. Na szczęście dla osądzonego, za kratkami będzie musiał spędzić zaledwie 1 rok i 9 miesięcy. Wyrok zostanie skrócony o jedną piątą na mocy Ustawy o amnestii.

W latach 1994–1997 był administratorem parafii niemeczyńskiej pożyczyciel z banków, firm i od osób prywatnych duże sumy pieniędzy. Ekskardż przyznał się, że również spore pieniądze przywłaszczył ze środków rządowych. W 1995 roku Ministerstwo Opieki Społecznej i Pracy przelało do banku "Hermis" 100 tys. Lt. na budowę domu starców. Jakutis zabrał zaś z konta pieniądze i wydał na zupełnie inne cele niż budowa domu starców.

Wyrok pozbawienia wolności były ksiądz otrzymał za to i jeszcze jedno podobne przestępstwo. Dla kilku osób fizycznych i prawnych Ričardas Jakutis powinien zwrócić poważne kwoty pieniężne.

— Jak dłużny, to dłużny, ale nie złodziej — takimi słowami skomentował były ksiądz wyrok sądu. Jakutis i jego adwokat obiecują, że na pewno zaskarżą wyrok sądu w są-

dzie wyższej instancji. obrońca twierdzi także, iż sąd nie musiał pozbawiać jego klienta wolności, ponieważ ten opiekuje się starą matką. Adwokata również zadziwia fakt, że sprawa Ričardasa Jakutisa ciągnie się już przez siedem lat. "To jest nie-normalne, że w ciągu tych siedmiu lat jego nie osądzono" — mówi obrońca.

Dopóki wyrok sądu się nie uprawomocnił, Jakutis będzie przebywał na wolności. Sam osądzony powiedział po ogłoszeniu wyroku, że sąd pokrzyżował jego plany na przyszłość. Firma turystyczna z Szawel "Bus turas" zaproponowała byłemu proboszczowi podwileńskiej parafii pracę w charakterze przewodnika litewskich wycieczek do Polski, ale wyrok uniemożliwił mu podjęcie tej pracy.

Po raz pierwszy Ričardas Jakutis został osądzony w 1999 roku. Wtedy wyrok głosił, że musi spędzić w więzieniu 6,5 lat. Byłego księdza aresztowano na sali sądowej i 4 miesiące musiał on spędzić w izolacji śledczej na Łukiszkach. Jesienią tego samego roku sąd unieważnił wyrok i Jakutis znalazł się na wolności.

W 2001 roku sąd rejonowy ogłosił wobec Ričardasa Jakutisa drugi wyrok, ale Wileński Sąd Okręgowy po zapoznaniu się ze sprawą, znalazł w niej naruszenia procesualne i zwrócił ją ponownie do sądu niższej instancji.

Troki

„Zasadzki” na volkswageny

Zwiedzających Troki i okolice turystów na luksusowych samochodach latem czeka wiele niespodzianek, nie zawsze miłych. Czasami w jednym dniu złodzieje potrafią uprowadzić po kilka samochodów.

15 czerwca ukradziono samochód, który należał do odwiedzającego przyjaciół w starostwie Rudziszki Holendra, którego czarny VW Passat 1999 roku produkcji

(wartość około 70 000 litów) skradziono z podwórka.

21 czerwca w Trokach skradziono kolejny granatowy VW 2002 roku, należący do obywatela Niemiec. 22 czerwca na terytorium starostwa Grendavė, słynącego z czystych jezior, uprowadzono VW należący do spółki „Septynios mylios”.

Alina Sobolewska

Kryminały

Potrącił dziecko

Do nieszczyśliwego wypadku doszło w Kłajpedzie. W podwórku wielomieszkanowego domu samochód potrącił kilkuletnią dziewczynkę. Sprawca wypadku z miejsca wypadku uciekł. Jak informuje Główny Komisariat Policji Kłajpedzkiej, ciemnoniebieski samochód z zaciemnionymi szybami potrącił bawiącą się w podwórku 6-letnią dziewczynkę Ugnė P. i natychmiast znikł z miejsca zdarzenia. Jak twierdzą lekarze, 6-latkę ma złamany obojczyk, zbitą głowę i nogę. Jak na razie policja nie znalazła sprawcy wypadku.

Śmierć w porcie

Na terenie spółki "Kowieński Międzynarodowy Port Rzeczny" prądem został porażony 71-letni inżynier mechanik. Z informacji Kowieńskiego Głównego Komisariatu Policji wynika, że w piątek wieczorem mężczyzna za pomocą pompy elektrycznej próbował pompować wodę. W tej chwili doszło do krótkiego spięcia, na skutek którego inżynier zmarł na miejscu. Wypadek badają funkcjonariusze policji kowieńskiej.

Krowa ofiarą bezdomnych

Na obrzeżach Kłajpedy doszło do "tradycyjnego" o tej porze roku przestępstwa. Romualdas P. wieczorem wypędził swą krowę na nocne pastwisko. Rankiem następnego dnia gospodarz znalazł na łące już tylko jej resztki. Nieznani sprawcy porabiali krowę na kawalki. Badający sprawę policjanci nie mają wątpliwości, że to przestępstwo to robota bezdomnych. Również przed miesiącem doszło do podobnego wypadku, gdy dwóch kłozardów na cmentarzu poćwiartowało pasącego się nieopodal cielaka.

Kradzież w klubie sportowym

Do kradzieży doszło w ekskluzywnym klubie sportowym "Lietuvos telekomas". Złodziej pozostawił dwóch klientów tego klubu bez ubrań i pieniędzy. Nieznany jak na razie złodziej przedostał się do szatni klubu i obrabował dwie szafki, w których klienci klubu trzymali swe ubrania i rzeczy. 21-letni T. D. poinformował policję, że w tym czasie gdy uprawiał sport z jego szafki znikły: ubranie, drogi zegarek, telefon komórkowy, portmonekka z 900 Lt, prawo jazdy, zaświadczenie o rejestracji samochodu, karta kredytowa i legitymacja studencka. W sumie wizyta do klubu kosztowała studenta 11 tys. Lt. W ten sam sposób na 3 tys. 660 Lt okradziono 31-letniego V. M. Z jego szafki znikły również ubrania, zegarek i 1800 Lt gotówki.

Błyskawiczny rabunek

Do błyskawicznego rabunku doszło w nocy na jednej z centralnych ulic w Szawlach. Złodzieje wybili drzwi do sklepu komputerowego i w ciągu zaledwie kilku minut zdążyli wynieść z niego przenośny komputer i kilka monitorów. Gdy po 5 minutach na miejsce zdarzenia przybył patrol firmy ochroniarzkiej, po złodziejach nie było już śladu.

Sprintem

- Elka Graham nie wystąpi



w rozpoczynających się za tydzień w Barcelonie pływackich mistrzostwach świata. Powodem absencji 21-letniej Australijki jest arytmia serca i niskie ciśnienie krwi. W stolicy Katalonii Graham miała wystartować na 200 i 400 metrów oraz w sztafetach 4x100 i 4x200 m stylem dowolnym. Przed dwoma tygodniami 21-letnia pływaczka zasiała podczas treningu i trafiła do specjalistycznej kliniki w Sydney. Po przeprowadzeniu szczegółowych badań lekarze namawiali ją, by zakończyła karierę, ponieważ gdyby nadal uprawiała sport wyczynowy, problemy z sercem mogą zagrozić jej życiu.

- Hokejowy klub NHL, Buffalo Sabres zaangażował dwóch napastników – Chrisa Drury'ego i Steve'a Begina z Calgary Flames. W zamian do Calgary odeszli – obrońca Rhett Warrener i napastnik Steve Reinprecht. Z czwórki tej najlepiej na lodowiskach NHL spisywał się Drury, który w sezonie 1998-99 był uznany najlepszym debiutantem ligi. W sumie w barwach Colorado Avalanche i Calgary Flames rozegrał 394 mecze, strzelił 108 bramek, a przy 167 asystach.

- Reprezentant Kamerunu, Samuel Eto'o w przyszłym sezonie grać będzie w hiszpańskim zespole FC Valencia. Poprzedni sezon Eto'o zakończył jako piłkarz Realu Mallorca. 22-letni piłkarz, złoty medalista olimpijski z Sydney, podpisał umowę tuż przed odlotem do kraju. Umowa obowiązuje przez pięć lat – poinformowała UEFA, nie podając jednak szczegółów finansowych.

- Przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego (MKOl) Jacques Rogge powiedział w piątek (podczas konferencji prasowej), że nie będzie wyboru nowych członków MKOl przed lipcem 2005 r, to jest sesją MKOl w Singapurze. To "odchudzanie" MKOl to część polityki prowadzącej do zredukowania liczby tego gremium z 126 do 115 osób, do końca 2007 r.

- Tworząca się po zakończeniu wojny w Iraku piłkarska reprezentacja tego kraju rozegra w listopadzie tego roku dwa towarzyskie mecze w Australii. Daty spotkań nie zostały jeszcze ustalone, wiadomo jednak, że Irakijczycy zagrają z australijską reprezentacją do lat 23 oraz z jednym z klubów ligowych bądź pierwszą drużyną narodową Australii. Obydwa spotkania rozegrane mają być w Parth na stadionie Subiaco Oval, mogącym pomieścić 40 tysięcy widzów.

Wielkoszlemowy turniej tenisowy w Wimbledonie

Drugi z rzędu triumf Sereny Williams

Najwyżej rozstawiona tenisistka, Amerykanka Serena Williams wygrała po raz drugi z rzędu wielkoszlemowy turniej, rozgrywany na trawiastych kortach w Wimbledonie (z pulą nagród 15,7 mln dol.). W sobotnim finale pokonała 4:6, 6:4, 6:2 swoją starszą siostrę Venus (nr 4.), która ma na koncie dwa triumfy w Wimbledonie, odniesione w latach 2000-01.

Mecz trwał dwie godziny i dwie minuty. Siostry Williams spotkały się w czterech z ostatnich pięciu wielkoszlemowych finałach, za każdym razem lepsza była Serena, która jest jedną z niewielu zawodniczek w historii, które potrafiły obronić tytuł w Wimbledonie. Od 1968 r, czyli od czasu tzw. "open era" tenisa, tylko jej siostra Venus, Niemka Steffi Graf oraz Amerykanki Martina Navratilova i Billie Jean King dokonały tego.

"Przyjechałam tutaj, żeby obronić tytuł, ale wcześniej nie zdawałam sobie sprawy jak cudowne to jest uczucie" – powiedziała po meczu Serena Williams. Sobotni mecz był 12. pojedynkiem amerykańskich sióstr, ale szóstym w finale turnieju wielkoszlemowego. Venus wygrała tylko pierwszy z nich, w 2001 roku podczas nowojorskiego US Open. "To niełatwe dla mnie grać z kimś tak mi bliskim, z kim spotykam się niemal na co dzień. Takie mecze są zawsze szalenie wyczerpujące, a pokonanie jej bardzo trudne" – dodała.

Występ starszej z sióstr Williams w finale do końca nie był pewny, bowiem w czwartek odnowiła jej się kontuzja – naciągnięcie mięśni brzucha. W sobotę, zamiast zaplanowanego na godzinę treningu,

Amerykanka odbijała piłki przez dziesięć minut, po czym zeszła z kortu. "Musiałam dziś zagrać, mimo problemów ze zdrowiem. Chciałam to zrobić dla tych wszystkich ludzi, którzy mi kibicowali przez ostatnie dwa tygodnie" – powiedziała Venus Williams podczas ceremonii nagradzania finalistek.

Podczas finału na trybunach zabrakło ojca tenisistek, Richarda Williamsa, który od czasu rozwodu z ich matką Oracene, ma coraz mniejszy wpływ na przebieg ich karier. Zanim tenisistki odebrały historyczne trofea z rąk księcia Kentu – pełniącego funkcję honorowego prezesa The All England Lawn Tennis and Croquet Club w Wimbledonie, wręczyły dyrektorowi turnieju aparat fotograficzny i poprosiły o zrobienie zdjęć podczas ceremonii. Pierwszy set finału rozpoczął się od przełamania serwisu Sereny już w drugim gemie i prowadzenia Venus 3:0. Wygrała ona 11 kolejnych piłek. Przełomowy okazał się czwarty gem, w którym po serii przewag Sereny po raz pierwszy utrzymała podanie, a następnie wyrównała na 3:3 i 4:4. Dwa kolejne rozstrzygnęła na swoją korzyść jednak Venus.

Druga partia rozpoczęła się od obustronnych przełamań, ale od stanu 1:1 Serena wygrała cztery gemy, w tym dwa przy serwisie rywalki. Ostatecznie rozstrzygnęła ją na swoją korzyść 6:4, wykorzystując trzecią piłkę setową (pierwszej nie wykorzystała prowadząc 5:2). O losach decydującego seta zadecydował przegrany przez Venus pierwszy gem przy własnym serwisie. Jej siostra po raz drugi zapisała na swoim koncie "breaka" obejmując prowadzenie 5:2.

Zwycięzynie (statystyka)

Najwięcej, dziewięć zwycięstw ma na koncie – urodzona w Czechosłowacji, ale od 1981 roku reprezentująca barwy USA – Martina Navratilova. Tylko o jedno zwycięstwo mniej odnotowała na przełomie lat 20. i 30. Amerykanka Hellen Wills-Moody.

Zwycięzynie Wimbledonu według ilości zwycięstw (do 1906 roku startowały w nim tylko zawodniczki brytyjskie):

9 – Martina Navratilova (Czechosłowacja/USA) 1978-79, 1982-87, 1990

8 – Helen Wills-Moody (USA) 1927-30, 1932-33, 1935, 1938

7 – Steffi Graf (Niemcy) 1988-89, 1991-93, 1995-96 – Dorothea Douglass Chambers (W. Brytania) 1903-04, 1906, 1910-11, 1913-14

6 – Blanche Bingley Hillyard (W. Brytania) 1886, 1889, 1894, 1897, 1899, 1900 – Suzanne Lenglen (Francja) 1919-23, 1925 – Billie Jean King (USA) 1972-73, 1975

5 – Lottie Dod (W. Brytania) 1887-88, 1891-93 – Charlotte Cooper Sterry (W. Brytania) 1895-96, 1898, 1901, 1908

Gascoigne próbuje wyjść z alkoholizmu

Demony w głowie

Były reprezentant Anglii Paul Gascoigne twierdzi, że demony w głowie doprowadziły go do problemu alkoholowego. Piłkarz – obecnie grający w chińskiej drugiej lidze – chce powrócić do kraju.

"W moim umyśle jest mały człowieczek, który wciąż podpowiada mi "napij się, napij się". Nie mogę się go pozbyć, szczególnie wtedy kiedy jestem z nim sam na sam – powiedział Gascoigne w wywiadzie dla gazety Sun. – Bardzo chciałbym móc wyjść z przyjaciółmi i wypić dwa, trzy kufle piwa czy kilka kieliszków wina, ale wiem, że nie mo-

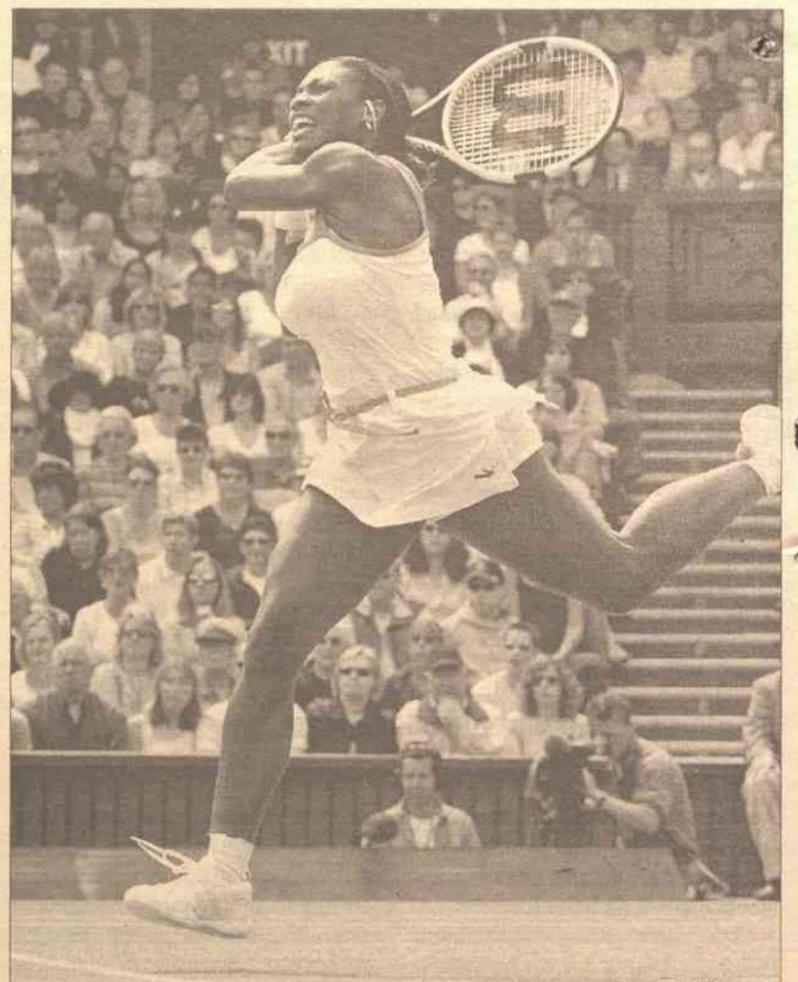
gę. Mając nawet dobre intencje mogę się spodziewać, że kilka szklanek zmieni się w kilka butelek. Każdy alkoholik wie, o czym mówię".

36-letni piłkarz ma teraz problemy nie tylko ze sobą. Jego alkoholizm ma wpływ także na jego umowę z chińskim drugoligowym klubem Gansu Tianma. "Miałem kłopoty ze swoją psychiką i wtedy pojawiła się przerwa w rozgrywkach, spowodowana epidemią SARS. Te pięć tygodni postanowiłem wykorzystać na pobyt w klinice odwykowej w Arizonie – wyjaśniał Gascoigne. – To nie tak, że opuści-



W sobotę po raz 13. doszło do meczu pomiędzy siostrami Venus (z lewej) i Sereną Williams. W finale wielkoszlemowego turnieju w Wimbledonie lepsza była młodsza z nich Serena, która w tej rywalizacji prowadzi 8:5

Fot. EPA-ELTA



Ubiegły rok przyniósł największe sukcesy w karierze Sereny, która wygrała kolejno Roland Garros, w Wimbledonie i US Open i zakończyła sezon na czele rankingu WTA. Za każdym razem pokonywała w finale Venus

Fot. EPA-ELTA

łem jakieś mecze, ale to moi pracodawcy nie wywiązują się z kontraktu". Gascoigne zdecydował, że nie wróci do Chin dopóki jego problem nie zostanie rozwiązany. Nie oznacza to jednak rozbratu z futbolem.

Manager West Ham United – pierwszoligowej drużyny angielskiej, a prywatnie przyjaciel piłkarza – Glenn Roeder zaoferował Gascoigne'owi treningi ze swoim zespołem. "To miłe z jego strony. Oczywiście przyjmę jego propozycję, choć nikt na razie nie wspomina o podpisaniu jakiegokolwiek umo-

wy". Gascoigne dodał też, że może grać za darmo, jeśli jakiś klub Premiership bądź pierwszej ligi zechciałby go zaangażować. "W tej chwili chcę udowodnić ludziom, którzy we mnie wątpili, że stać mnie jeszcze na wiele". Paul Gascoigne 57 razy wystąpił w drużynie narodowej. Był jednym z wyróżniających się graczy w reprezentacji Anglii, kiedy to w 1990 roku osiągnęła półfinał mistrzostw Świata. Jego burzliwa kariera była często zakłócana przez liczne kontuzje, konflikty charakteru gracza oraz problemy z alkoholem.

Zarobić na Adamie Małyszu

Bałagan przy kasie

"Rzeczpospolita" napisała w sobotnim numerze, że nie ma już zespołu, który czuwał nad Adamem Małym. Okazuje się, że profesor Jerzy Żołądź i doktor Jan Blecharz oraz prezes Polskiego Związku Narcyarskiego Paweł Włodarczyk nie porozumieli się, co do wysokości finansowych premii dla naukowców.

Jeszcze kilka dni temu żaden z nich nie chciał się do tego przyznać.

PZN wypłacał przez dwa ostatnie lata profesorowi Żołądziowi i doktorowi Blecharzowi po 7000 zł miesięcznie za konsultowanie programów szkoleniowych. Ale jak się okazało, prezes PZN złożył też obietnicę na piśmie, że wypłaci obu członkom zespołu szkoleniowego premie za medale Małyszka: po 100 tys. zł dla każdego za zimowe igrzyska w Salt Lake City (jako całość, a nie za poszczególne medale) i po 75 tys. zł za mistrzostwa świata w Predazzo. Obiecanych premii prezes nie wypłacił do dzisiaj, tłumacząc, że kasa związku jest pusta.

Trener Tajner, najbardziej zainteresowany spójnością czteroosobowego zespołu trenersko-naukowego, powiedział „Rzeczpospolitej” kilka dni temu, że stoczył w niedalekiej przeszłości dwie bitwy o obu doktorów i te bitwy wygrał. Prezes Włodarczyk i pozostali członkowie kierownictwa PZN patrzyli na nich krzywym okiem, pytali czy na pewno są potrzebni na każdym zgrupowaniu i każdym zawodach o Puchar Świata, na co trener odpowiadał zdecy-

dowanie twierdząco. Gotów był pójść za nich w ogień i to dwukrotnie zrobił. Kiedy jednak skończył się sezon 2002/2003, postanowił nie pomagać już doktorom.

Oni sami mówili szczerze, jak na spowiedzi, że 30 maja wygasła ich umowa z Polskim Związkiem Narcyarskim i ani prezes Włodarczyk, ani żaden inny członek zarządu nie popatygował się, by podziękować im za wszystkie medale Małyszka. Na pytanie, czy jest to konflikt o płace, kategorycznie zaprzeczali.

„Rzeczpospolita” pisze, że wszyscy ci dżentelmeni rozmawiali z dziennikarzami przez dwa dni o wszystkim, tylko nie o pieniądzu, tymczasem to właśnie pieniądze ich poróżniły i postawiły pod znakiem zapytania przyszłość zespołu szkoleniowego, jakiego nie było w polskim sporcie. Ten zespół był improwacją skromnych ludzi, którzy, kiedy Adam Małyśz stał się wielką gwiazdą, postanowili przy okazji zarobić. Wszyscy popelnili zdaniem „Rzeczpospolitej” jeden błąd: rozmawiali ze sobą bardzo szczerze o obciążeniach treningowych, o planach sportowych i nadziejach, natomiast gdy trzeba było rozmawiać o pieniądzu, spuszczała wzrok. Efekt był taki, że wynagrodzenia miesięczne konsultantów znacznie przewyższały płace trenerów. Podobnie byłoby z premiami, gdyby zostały wypłacone (prezes mówi, że będą). Sukcesy Adama Małyszka tak zamieszły ludziom w głowach, że zrobił się bałagan przy kasie.

Tour de France – Bradley McGee wygrał prolog Faworyt zajął siódme miejsce



2 sekundy stracił do lidera czwarty na mecie Niemiec Jan Ullrich

Fot. EPA-ELTA

Australijski kolarz Bradley McGee z francuskiej grupy fdjeux.com wygrał w Paryżu prolog 90. wyścigu Tour de France, obchodzącego w tym roku jubileusz stulecia. Trasa czasówki liczyła 6,5 km i prowadziła spod Wieży Eiffla do Szkoły Wojskowej, w samym sercu Paryża.

McGee pokonał ją w czasie 7 minut i 26 sekund, wyprzedzając o ułamki sekundy Brytyjczyka Davida Millara oraz o 2 sekundy Hiszpana Haimara Zubeldię. Również 2 sekundy stracił czwarty na mecie Niemiec Jan Ullrich. Amerykanin Lance Armstrong, czterokrotny zwycięzca Tour de France i zdecydowany faworyt tegorocznej edycji, zajął siódme miejsce, tracąc do McGee 7 sekund. Ogniem pecha miał Millar, którego spotkały problemy techniczne niedaleko mety. Gdyby nie konieczność poprawienia łańcucha, Szkot miał szansę zdobyć złotą koszulkę. Przegrał z Australijczykiem zaledwie o 0,08 sekundy.

Znakomicie pojechał zwycięzca Giro d'Italia Gilberto Simoni. Włoch, który nie jest specjalistą od czasówek, zajął 21. miejsce, tracąc tylko 13

sekund do zwycięzcy. McGee, wywodzący się ze szkoły torowej, odniósł drugie w karierze zwycięstwo w Tour de France. W zeszłym roku kolarz z Sydney wygrał etap z metą w Avranches. Nigdy jednak nie zakładał złotego trykotu lidera Wielkiej Pięli. "To największa rzecz, jaką mogłem zrobić w życiu. W Tourze trzeba mieć silne nerwy, a ja nie należę raczej do opanowanych ludzi. Przez cały dzień serce mi łomotało" – powiedział McGee, który jest aktualnym mistrzem świata w torowym wyścigu na 4 km na dochodzenie. Australijczyk ukończył prolog z tylnym kołem bez powietrza. "Brad przebił dętkę 400-500 metrów przed metą, ale oczywiście nie było mowy o zatrzymaniu się" – powiedział szef jego grupy Marc Madiot. Trzy minuty przed pierwszym kolarzem trasę czasówki testował słynny austriacki alpejczyk Hermann Maier. Przejechał ją w niezłym czasie 8 minut i 45 sekund, niewiele gorszym od wyniku ostatniego kolarza, Włocha Alessandro Bertoliniego, który uzyskał 8.32. Na liczącej 3427 km trasę 90. Tour de France wystartowało 198 kolarzy.

Kontrowersyjny wiceprzewodniczący Kim

Wciąż wielki wpływ

Koreańczyk Kim Un-Yong, jeden z najbardziej kontrowersyjnych działaczy MKOl, znów jest wiceprzewodniczącym tej organizacji. Podczas sesji w Pradze wygrał z rywalem, popieranym przez Jacques'a Roggego, przewodniczącego MKOl.

Był nim Norweg Gerhard Heiberg. W głosowaniu 55 członków opowiedziało się za Kimem, a za Heibergiem 44. To dowodzi, że 72-letni Kim, który dwa lata temu przegrał z Roggego walkę o fotel przewodniczącego, wciąż ma wielki wpływ na działania MKOl. Kilka dni temu koreańskie miasto Pyeongchang przegrało zaledwie trzema głosami z Vancouver wyścig o organizację igrzysk zimowych w 2010 roku, choć wcześniej nikt tej kandydatury nie brał poważnie. Awans Pyeongchang przypisano Kimowi,

a on nie zaprzeczył. Przed czterema laty, gdy wybuchł skandal korupcyjny w MKOl, Kimowi postawiono wiele zarzutów. Bez miary przyjmował prezenty od miast kandydujących do organizowania igrzysk; swojej córce, trzeciorzędnej skrzypaczce, organizował koncerty wspólnie z Filharmonią Berlińską i Tokijską (Berlin i Nagano starały się o igrzyska); na prośbę swego rosyjskiego kolegi Witalija Smirnowa, pomógł mu umieścić w amerykańskim college'u 39-letnią panią (Salt Lake City starało się o igrzyska). Miesiąc temu syna Kima, Johna, aresztowano w Bułgarii pod zarzutem korupcji. Mimo tych zastrzeżeń Kim otrzymał wtedy tylko surowe upomnienie. Inni członkowie MKOl, wobec których zarzuty były mniej poważne, zostali usunięci z organizacji.

Bramkarz szkockiego klubu prześladowany

Pogróżki kibica Celtiku Glasgow

Szkocka policja prowadzi śledztwo w sprawie listów z pogróżkami, które otrzymał bramkarz piłkarskiego zespołu Dunfermline, Derek Stillie. Listy zostały wysłane przez kibica Celtiku Glasgow. Zawierają pogróżki pod adresem bramkarza, który w spotkaniu ostatniej kolejki ligi szkockiej pod koniec maja z lokalnym rywalem Celtiku – Glasgow Rangers – przepuścił sześć goli.

Przed tym meczem oba kluby miały tyle samo punktów. Celtik, by zdobyć tytuł mistrzowski, musiał wysoko wygrać i liczyć na potknięcie lokalnego rywala, lub przynajmniej jego minimalne zwycięstwo. Piłkarzom Celtiku udało się zrealizować pierwszą część planu – wysoko wygrali z Klimarnock 4:0. Niestety zawodnicy Rangers wygrali z Dun-

fermline Athletic jeszcze wyżej – aż 6:1 – i zapewnili sobie mistrzowski tytuł. Ten wynik wywołał wiele protestów ze strony kibiców i graczy Celtiku. Jednakże posądzenia o sprzedaż meczu nie zostały udowodnione i to piłkarze Rangers mogli cieszyć się tytułem mistrzowskim. Sympatycy Celtiku nie zapomnieli jednak o tym, co stało się w maju, o czym świadczą listy z pogróżkami. "Myśleliśmy, że ta sprawa szybko zostanie zapomniana, jednak dzieje się inaczej" – powiedział właściciel Dunfermline, John Yorkston. "Mam tylko nadzieję, że mówimy o jakiejś mniejszości idiotów, którzy robią takie rzeczy. Myślę, że większość fanów Celtiku pała żądzą tylko sportowego rewanżu" – dodał Yorkston.

Polacy na drugim miejscu w Rajdzie EOS

Odparli atak Finów

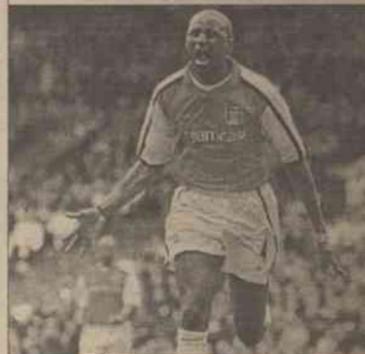
Kierowca Tomasz Kuchar z pilotem Maciejem Szczepaniakiem zajęli drugie miejsce w zakończonym w niedzielę w Tartu w Estonii Rajdzie EOS. Polacy ulegli tylko Estończykowi Markko Martinowi.

Zawodnik gospodarzy właśnie na drogach wokół Tartu uczył się rajdowej sztuki, a w EOS zwycięża od lat. Trzecie miejsce zajął aktualny mistrz Estonii Margus Muracas, z którym Kuchar przegrał walkę o drugie miejsce w swoim pierwszym starcie w Rajdzie EOS w 2001 roku.

Wszystkie trzy załogi, które zajęły miejsca na podium startowały samochodami Ford Focus WRC, ale oczywiście Markko Martin jako kierowca fabryczny Forda, jechał najnowszym Focusem WRC '03. Polacy zajmowali drugie miejsce już po pierwszym etapie rajdu. W niedzielę musieli zaciekle bronić się przed atakami Finów Mikko Hirvonena (trzeci z fabrycznych kierowców Forda w sezonie 2003) i Jane Tuohino (ma na swoim koncie między innymi 6. miejsce w Rajdzie Szwecji), a także Marcusa Muracasa.

Sprintem

● Patrick Vieira przedłużył na



kolejne trzy lata kontrakt z Arsenalem Londyn – podaje sportowy portal internetowy. "Nigdy nie mówiłem, że chcę odejść z Arsenalu. Mam zamiar grać na Highbury przez wiele lat" – powiedział w wywiadzie dla "News Of The World". Wiadomość bardzo ucieszyła kibiców stołecznego klubu, którzy obawiali się, że z Arsenalu odejdzie kilku czołowych graczy. Klub ma ograniczony budżet na transfery, ponieważ większość środków finansowych pochłania budowa nowego stadionu.

● Koszykarki San Antonio Silver Stars pokonały na własnym parkiecie Phoenix Mercury 81:70 i przerwały w ten sposób serię trzech porażek w lidze WNBA. Grająca w zespole "Srebrnych Gwiazd" Małgorzata Dydek zdobyła 11 punktów.

● Piłkarska reprezentacja Litwy zajęła drugie miejsce w rozgrywkach o puchar państw bałtyckich. Litwini pokonali Estończyków z wynikiem 5:1, ale musieli uznać wyższość reprezentacji Łotwy (1:2).

● 18-letni LeBron James podpisał trzyletni kontrakt o wartości 12,96 miliona dolarów z klubem koszykarskiej ligi NBA, Cleveland Cavaliers. Przed tygodniem zawodnik ten został wybrany przez "Kawalerzystów" jako numer jeden draftu.

● Jeden z najbardziej uzdolnionych piłkarzy belgijskich Wesley Sonck ma podpisać kontrakt z holenderskim klubem Ajax Amsterdam – poinformowały w sobotę belgijskie gazety. Menedżer Soncka ogłosił, że już wcześniej uzyskał zgodę władz Racingu Genk – klubu, w którym Sonck grał dotychczas – na jego przeprowadzkę do jednego z czołowych klubów europejskich. 24-letni Wesley Sonck zagrał do tej pory w 21 meczach reprezentacji Belgii i strzelił w niej siedem bramek. W lidze belgijskiej w 59 spotkaniach zdobył aż 52 bramki i w zakończonym sezonie sięgnął po tytuł króla strzelców.

● Były selekcjoner piłkarskiej reprezentacji Brazylii Wanderley Lukemburgo został skazany przez sąd federalny w Rio de Janeiro na pięć lat i trzy miesiące więzienia za przestępstwa finansowe. Obok kary pozbawienia wolności Lukemburgo będzie musiał zapłacić grzywnę w wysokości 479 100 realów (ok. 152 tys. euro). Sąd zgodził się, by szkoleniowiec odbywał karę w złagodzonej formie. Brazylijczyk będzie przebywał w więzieniu tylko w nocy, natomiast w ciągu dnia będzie mógł normalnie pracować.

Na podstawie PAP i BNS
strony przygotował
Walenty Dunowski

Polska

„Romane Dyvesa”

W Gorzowie Wlkp. rozpoczęły się XV Międzynarodowe Spotkania Zespołów Cygańskich „Romane Dyvesa”. W sobotę, pierwszym dniu imprezy, na scenie amfiteatru z okazji jubileuszu odbyło się widowisko muzyczno-choreograficzne pt. „Cygański wieczór” w reżyserii Janusza Józefowicza.

Wczoraj w amfiteatrze zaprezentowały się zespoły cygańskie z Polski, Rosji, Serbii i Słowacji. Wśród gości był m. in. Cygański Zespół Artystyczny „Gelem” z Rosji, który zaprezentował folklor Cyganów rosyjskich i Europy oraz współczesny cygański repertuar pieśni i tańców inspirowanych folklorem w estradowym wykonaniu.

Szejek w Przemysłu

Galicyski turniej piłki siatkowej plażowej o Kufel Józefa Szejka zainaugurował w sobotę rano w Przemysłu VI Wielkie Manewry Szejkowskie w Twierdzy Przemysłu.

Największą atrakcją imprezy zakończonej wczoraj była poczta balonowa. Poczta wystartowała na zakończenie manewrów. Ruszyła po raz pierwszy od 88 lat, czyli od zakończenia I wojny światowej. Specjalny balon zabrał nad polskie morze listy i kartki, które stamtąd zostały wysłane pod wskazane adresy. Józef Szejek, bohater powieści Jarosława Haszka, handlarz psów z Pragi, według autora przewędrował Czechy, Węgry i Galicję. W lipcu 1915 r. wojenne losy rzuciły go do przemyskiej Twierdzy Przemysłu, gdzie dzielny wojak przeżył wiele dramatycznych przygód i omal nie stracił życia.

Grand Prix dla łodzianina

Piotr Rogucki z Łodzi, na co dzień student szkoły teatralnej, zdobył Grand Prix XXX Jubileuszowych Ogólnopolskich Spotkań Zamkowych „Śpiewajmy Poezję” w Olsztynie.

Jury pod przewodnictwem Jana Poprawy po wysłuchaniu 11 solistów i zespołów zakwalifikowanych do konkursu, nagrodę główną im. Agnieszki Osieckiej dla najwybitniejszej indywidualności spotkań, ufundowaną przez Telewizję Polską Regionalną 3 w wysokości 4 tys. złotych, przyznało Piotrowi Roguckiemu. Jubileuszowe Spotkania Zamkowe „Śpiewajmy Poezję” zakończył wczoraj wieczór koncert galowy pt. „Ptasie Radio”.

Misja PAH w Iraku

Ekipa misji rekonesansowej Polskiej Akcji Humanitarnej dostała propozycję objęcia opieką miasta al Hilla w polskiej strefie w Iraku. Poinformowała o tym wczoraj szefowa PAH, Janina Ochojska, która, wraz z trzema osobami, udała się z misją rekonesansową PAH do Iraku.

PAH chce w Iraku założyć stałą misję pomocy. Chce prowadzić programy – sanitarny i wodny (oczyszczanie i dostarczanie mieszkańcom wody pitnej). Zamierza też pracować przy budowie lub odbudowie szkoły lub szpitala w którejś z irackich miejscowości.

Ambasador oskarżył Busha o manipulowanie doniesieniami wywiadowczymi

Tęsknota byłego dyktatora

Joseph Wilson, były ambasador amerykański, który sprawdzał w Afryce doniesienia o kupowaniu przez Irak uranu, oskarżył wczoraj rząd Busha o manipulowanie materiałami wywiadowczymi, w celu przejawienia zagrożenia ze strony Saddama Husajna.

Wilson, który był ambasadorem USA w Gabonie w latach 1992 - 1995, oświadczył w artykule dla dziennika „New York Times”, że w trakcie swej specjalnej misji do Nigru w lutym 2002 roku na zlecenie CIA uzyskał przekonanie, że wcześniejsze raporty na temat zakupu przez Irak nigerijskiego uranu nie opierały się na faktach.

Również Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej (MAEA) orzekła później, że raport wywiadowczy stwierdzający zakup przez Irak uranu w Nigrze opiera się na sfalszowanych dokumentach.

Wątpliwa transakcja

„Uwzględniając moje doświadczenia w kontaktach z rządem w okresie poprzedzającym wojnę muszę jednoznacznie ocenić, że niektóre materiały wywiadowcze dotyczące irackiego programu jądrowego były wynikiem manipulacji, zmierzających do wyolbrzymienia irackiego zagrożenia” – napisał Wilson.

Były dyplomata podkreślił, że w trakcie swej specjalnej ośmiomiesięcznej misji wywiadowczej do Nigru przeprowadził szczegółowe rozmowy z byłymi i aktualnymi członkami rządu tego kraju oraz ludźmi związanymi i biznesem uranowym.

„Nie trzeba było wielkiego wysiłku, by stwierdzić, że bardzo wątpliwe jest, że taka transakcja w ogóle miała miejsce” – napisał.

Husajn wezwał do walki

Irakijczycy oglądający katarską telewizję Al-Dżazira usłyszeli w ubiegły piątek domniemany głos Saddama Husajna, wzywający ich do walki z Amerykanami.

Proamerykańskie kraje nie chcą Fischera

Rzucanie kłód pod nogi

Proamerykańsko nastawione kraje europejskie, wśród nich Polska, chcą przeszkodzić niemieckiemu ministrowi spraw zagranicznych Joschce Fischerowi w objęciu stanowiska szefa europejskiej dyplomacji – podał wczoraj tygodnik „Der Spiegel”, powołując się na urząd kanclerski Gerharda Schroedera.

Jak twierdzi wydawany w Hamburgu „Spiegel”, europejscy „przyjaciele Ameryki” – zdaniem urzędu kanclerskiego w Berlinie – budują „front” w celu pokrzyżowania planów Fischera. „Wielka Brytania, Hiszpania, Włochy, Polska i Holandia, skłonne są pod presją Waszyngtonu do rzucania Niemcowi kłód pod nogi” – napisał „Spiegel”. W centrali Unii Europejskiej w Brukseli przyjmuje się do wiadomości, że doradca ds. bezpieczeństwa George’a W. Busha – Condoleezza Rice pozwała sobie na przytyki wobec Fi-



Ataki na żołnierzy amerykańskich i brytyjskich ostatnio się mnożą

Fot. EPA-ELTA

Saddam – lub ktoś o ludzaco podobnym głosie – oznajmił, że w kraju powstaje ruch oporu – „komórki i brygady świętej wojny” – i wezwał Irakijczyków, by pomagali „tym bohaterom bojownikom i nie informowali o nich najeźdźców”.

Al-Dżazira otrzymała nagranie z nieznanego źródła przez telefon w piątek, ale głos z taśmy podał, że sporządzono je 14 czerwca.

25 mln dolarów za Saddama

Saddam powiedział, że nadal przebywa w kraju: „Jestem wciąż w Iraku z grupą towarzyszy”. „Powiadam, że tęsknię do Ciebie, o, ukochany narodzie. Tęsknię, choć jestem pośród was i w waszych szeregach” – dodał.

Apel domniemanego byłego władcy Iraku ukazał się dzień po wyznaczeniu przez Waszyngton nagrody w wysokości 25 milionów dolarów za wszelkie informacje, które doprowadziłyby do ujęcia Saddama lub dowiodły, że nie żyje. 15 mln dolarów obiecano za podobne wiadomości o każdym z dwóch synów

Saddama: Udaju i Kusaju.

Amerykane mówią, że niepewność co do losów Saddama zachęca jego zwolenników do atakowania wojsk koalicyjnych, ale twierdzą, że ruch oporu jest pozbawiony jakiegokolwiek centralnego dowództwa.

Opór Irakijczyków się wzmacnia

Mimo to ataki się mnożą. W nocy z czwartku na piątek partyzanci ostrzelali z moździerzy amerykańską bazę koło Baladu, 90 km na północ od Bagdadu, raniąc 18 żołnierzy amerykańskich.

Kilkanaście godzin później również koło Baladu 11-osobowa grupa ostrzelała konwój amerykański z granatów i broni małokalibrowej. Zasadzka się nie udała: Amerykanie zabili wszystkich napastników, sami nie ponosząc żadnych strat.

W Bagdadzie snajper zastrzelił w czwartek wieczorem amerykańskiego żołnierza przed muzeum narodowym. W piątek również w stolicy Iraku żołnierz amerykański został ranny, gdy w kierunku pojazdu, którym jechał, ciśnięto granat.

Wiadomości o atakach rzuciły cień na obchody amerykańskiego święta narodowego, Dnia Niepodległości, zorganizowane w piątek w Iraku dla żołnierzy USA i personelu cywilnego. Potwierdziły też opinie, że iracki ruch oporu staje się coraz śmielszy, groźniejszy i bardziej zorganizowany. W ciągu ostatnich sześciu tygodni każdego dnia następowało w Iraku przeciętnie 13 różnego rodzaju ataków na wojska koalicyjne.

Terminator dodawał zapalu

Z okazji święta 4 lipca do żołnierzy USA w Bagdadzie przyjechał amerykański supergwiazdor filmu akcji Arnold Schwarzenegger. „Gratuluję wam, że powiedzieliście „żegnaj” Saddamowi Husajnowi oświadczył Terminator, który zamierza startować w wyborach gubernatora Kalifornii. – Przybyłem tu ze Stanów Zjednoczonych, aby dodać wam zapalu”.

Żołnierze w bazie na lotnisku bagdadzkim z okazji święta dostali na śniadanie hamburgery.

schera.

Utworzenie w 2006 r. stanowiska europejskiego ministra spraw zagranicznych przewiduje projekt europejskiej konstytucji.

Zabiegi o pojednanie

Zdaniem „Spiegla”, niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych dokładnie obserwuje, jaką rolę odegrać może „czynnik amerykański” przy obsadzeniu stanowiska szefa MSZ Unii Europejskiej. Ze względu na pogarszającą się sytuację w Iraku, Stany Zjednoczone nie chcą obecnie prowokować nowych zdrażnień z Berlinem – uważają niemieccy dyplomaci. Waszyngton nie wyklucza, że Niemcy mogą być potrzebni do stabilizacji sytuacji w Bagdadzie.

Jak potwierdził w niedzielę niemiecki MSZ, Fischer uda się w po-

łowie lipca do USA. Według oceny „Spiegla”, Fischer zabiega od pewnego czasu bardzo intensywnie o „pojednanie” z przyjaciółmi USA w Europie. Niemiecki tygodnik zwraca uwagę na bardzo łagodne potraktowanie gafy, jaką popełnił wobec Niemiec premier Włoch Silvio Berlusconi. Komentując nieostrożną aluzję do nazizmu, wyrażoną przez włoskiego premiera w Parlamencie Europejskim, Fischer powiedział: „Każdy może się zagalopować”.

Przerwać izolację Niemiec

Natomiast ukazujący się w niedzielę dziennik „Frankfurter Allgemeine Sonntagszeitung” twierdzi, że na jesieni dojdzie do pierwszego od czasów kryzysu wokół Iraku oficjalnego spotkania kanclerza Schroedera z prezydentem Bu-

shem. Do takiego spotkania może dojść w Ameryce – w Białym Domu lub przy okazji jesiennej sesji ONZ w Nowym Jorku. Niemiecki MSZ określił informacje gazety jako „spekulacje”.

„FAS” przytacza opinie amerykańskich dyptomatów, których zdaniem gotowość administracji Busha do „przelamania lodów” wobec Schroedera wynika nie z „nagłej sympatii” do rządu w Berlinie, lecz opiera się na ma zdroworozsądkowych przesłankach. Europejscy sąsiedzi Niemiec mieli ostatnio zwrócić się do Waszyngtonu z prośbą, aby przerwał izolację Niemiec i zapobiegł w ten sposób dalszym nieobliczalnym krokom ze strony Niemiec. Stosunki niemiecko-amerykańskie znajdują się od ubiegłego roku w głębokim kryzysie na skutek sprzeciwu niemieckiego rządu wobec wojny w Iraku.

Kolejny akt terrorystyczny w Moskwie

Śmierć na koncercie

(Dokończenie ze str. 1)

Do zamachu nikt się nie przyznał, lecz wiceminister spraw wewnętrznych Raszid Nurgalijew powiedział, że dochodzenie wskazuje na powiązania autorów zamachu z czezeńskimi separatystami. Dodał, że materiał wybuchowy, jakiego użyły, jest podobny do tego, jakie miało czezeńskie komando podczas akcji w ubiegłym roku w teatrze na Dubrowce. Również szef rosyjskiego MSW Borys Gryzłow sugerował, że za zamachem stoją czezeńscy separatyści.

W związku z zamachem nikt nie został zatrzymany, ani żadna organizacja nie przyznała się do jego przeprowadzenia, ale nadchodzą wiadomości potwierdzające tezę, że za akcją stoją czezeńscy separatyści. Władze podały, że wśród szczątków zabitych znaleziono czezeński dokument tożsamości.

Tymczasem w Moskwie wprowadzono dodatkowe środki bezpieczeństwa, które mają uchronić mieszkańców przed kolejnymi zamachami. Szef MSW Borys Gryzłow wydał rozkaz wzmocnienia patroli milicji w szpitalach, teatrach i centrach handlowych. Zapowiedziano kontrole na ulicach. Obywateli poproszono w związku z tym o cierpliwość i wyrozumiałość.

W piątek wieczorem prezydent Władimir Putin podpisał dekret o rozpisaniu na 5 października wyborów prezydenckich w Czeczenii, czemu rebelianci są przeciwni. Przedstawi-



Do zamachu nikt się nie przyznał, lecz wiceminister spraw wewnętrznych Raszid Nurgalijew powiedział, że dochodzenie wskazuje na powiązania autorów zamachu z czezeńskimi separatystami
Fot. EPA-ELTA

ciel przywódcy czezeńskich separatystów Asłana Maschadowa Salambek Maigow odrzucił w sobotę w wypowiedzi dla radia „Echo Moskwy” jakąkolwiek odpowiedzialność rebeliantów za zamach.

Prezydent Rosji Władimir Putin złożył kondolencje rodzinom ofiar, sam zaś przyjmował depesze kondolencyjne z zagranicy.

„Stany Zjednoczone stanowczo potępiają dzisiejsze ataki terrorystyczne w Moskwie. Prezydent Bush w imieniu wszystkich Amerykanów wyraża współczucie rodzinom ofiar

– stwierdza się w oświadczeniu Białego Domu.

„Nic nie usprawiedliwia terroryzmu i jak długo niewinnym ludziom zagrażać będzie terror, walka z tym złem będzie trwać. Cywilizowane narody świata zwyciężą” – brzmi dalej oświadczenie. Sobotni podwójny zamach w Moskwie potępili również Wielka Brytania, Niemcy i Francja.

„Terroryzm w żadnej postaci nie znajdzie sobie miejsca w świecie cywilizowanym” – podkreśla się w oświadczeniu brytyjskim.

Z kolei w telegramie skierowa-

nym do prezydenta Rosji Władimira Putina kanclerz Niemiec Gerhard Schroeder stwierdza: „zamachy pokazały raz jeszcze, że musimy zwalczać z pełnym zdecydowaniem terroryzm we wszelkich jego formach”.

Jacques Chirac dał wyraz swemu „przeżenieniu” i „oburzeniu” wobec „ciężkiego bilansu zamachów, które dotknęły Moskwę”. Podkreślił, że „nic nie usprawiedliwia takich aktów”. Kanclerz Niemiec podkreślił konieczność zwalczania „z jak największą determinacją wszelkich postaci terroryzmu”.

Największe ataki terrorystyczne i zamachy samobójcze

16 listopada 1996: 64 osoby zginęły w Kaspijsku, w zniszczonym przez bombę bloku, gdzie mieszkali wojskowi z rodzinami.

19 marca 1999: Potężny ładunek wybuchowy na targu we Władykaukazie zabił ponad 50 osób.

26 kwietnia 1999: Eksplozja ładunku wybuchowego zraniła 11 osób w moskiewskim hotelu Inturist niedaleko Kremla.

31 sierpnia 1999: Bomba w domu towarowym w pobliżu Kremla zraniła 40 osób, z których jedna zmarła w kilka dni później w następstwie poparzeń.

4 września 1999: Samochód-pułapka eksplodował w Bujnaksku. W domu mieszkającym przez wojskowych z rodzinami zginęły 64 osoby.

9 września 1999: Eksplozja rozerwała dziewięciokondygnacyjny budynek mieszkalny w Moskwie. Zginęły 93 osoby.

13 września 1999: Eksplozja zniszczyła dom w południowej części Moskwy. Zginęło kilkadziesiąt osób.

16 września 1999: Bomba zniszczyła dziewięciokondygnacyjny budynek mieszkalny w Wołgodońsku na południu Rosji, zabijając 18 osób i raniąc kilkakrotnie więcej.

7 czerwca 2000: Pierwszy samobójczy zamach w Czeczenii; zamachowiec użył samochodu-pułapki zabijając dwóch i raniąc pięciu funkcjonariuszy OMONu.

2-3 lipca 2000: Separatyści dokonali w ciągu doby pięciu zamachów samobójczych. W najkrwawszym, w Argunie, zginęło 54 milicjantów.

9 lipca 2000: Wybuch samochodu-pułapki w pobliżu centralnego targu we Władykaukazie zabił osiem osób i zranił 20.

8 sierpnia 2000: 13 osób zginęło, ponad 90 zostało rannych w następstwie wybuchu w przejściu podziemnym pod placem Puszkina w centrum Moskwy.

24 marca 2001: Równoczesne wybuchy samochodów-pułapek w położonych niedaleko siebie miastach Mineralne Wody i Jessentuki oraz w jednej z miejscowości w Kraju Stawropolskim. W trzech zamachach zginęło 28 osób, rannych zostało ponad 150.

19 sierpnia 2001: siedem osób zginęło, 41 odniosło obrażenia w wyniku wybuchu bomby na targu w południoworosyjskim porcie Astrachań.

28 kwietnia 2002: Bomba na targu we Władykaukazie zabiła osiem osób, a zraniła 40.

23 października 2002: Czezeńskie komando zajęło teatr na Dubrowce przetrzymując w nim przez 57 godzin ponad 800 zakładników. W czasie akcji grupy antyterrorystycznej śmierć poniosło 129 zakładników i 50 napastników.

27 grudnia 2002: Zamachowcy wjechali samochodami z materiałem wybuchowym w budynek siedziby promoskiewskich czezeńskich władz w Groznm. Zginęło około 80 osób.

12 maja 2003: Dwaj zamachowcy-samobójcy podjechali ciężarówką wypełnioną materiałami wybuchowymi przed siedzibę prorosyjskiej administracji w Znamienskoje. Eksplozja zabiła 59 osób i raniła około 200.

14 maja 2003: Co najmniej 20 osób zginęło w zamachu samobójczym w Ilischan-jurt koło Gudermesu, 145 osób odniosło rany.

5 czerwca 2003: 19 osób poniosło śmierć w Północnej Osetii, gdy kobieta-zamachowiec wysadziła w powietrze autobus przewożący rosyjskich pilotów wojskowych.

Wybuch na stacji benzynowej w Ankarze – 189 rannych

Eksplozja podczas przyjęcia weselnego

Potężna eksplozja na stacji benzynowej, która wstrząsnęła w sobotę stolicą Turcji, Ankarą spowodowała wiele ofiar w ludziach. Według ministra zdrowia Recepta Akdaga, rannych zostało 189 osób.

„189 osób zostało rannych i poparzonych, z tego siedem osób jest w stanie ciężkim” – powiedział minister w wywiadzie dla telewizji informacyjnej NTV. Stan czterech osób jest „szczególnie poważny” – pod-

kreślił minister, kierujący osobiście akcją ratunkową. Wybuch nastąpił na stacji benzynowej położonej niedaleko centrum miasta. Po pierwszej, niezwykle silnej eksplozji nastąpiły co najmniej dwie słabsze.

„Myśleliśmy, że to trzęsienie ziemi. Cały budynek zatrzęsł się i przerwany został dopływ prądu” – zrelacjonował pierwsze wrażenia mieszkaniec sąsiedniej ulicy.

Zdjęcia przekazywane przez sta-

cje telewizyjne pokazują olbrzymią kulę ognia, w jaką zamieniła się stacja po wybuchu. Płomienie sięgnęły sąsiednich budynków, z których policja i straż pożarna ewakuowały mieszkańców. Niektóre okoliczne domy również zaczęły się palić. Nad dzielnicą Incesu, w której nastąpił wypadek długo unosiły się kłęby dymu. Na miejsce wypadku przybył premier Turcji Tayyip Erdogan, minister Akdaga i kilku innych członków

ządu. Jak podała agencja Anatolia, do wybuchu doszło w momencie, gdy z cysterny przepompowywano do zbiorników gaz płynny. Na gazie jeździ większość taksówek w stolicy Turcji. Według tego samego źródła, w wielkiej sali, zdolnej pomieścić 300 osób i położonej na piętrze, bezpośrednio nad stacją benzynową, odbywało się w chwili eksplozji przyjęcie weselne z udziałem wielu gości.

Polska

Lepper ostrzega

Samoobrona przekazała szefowi Parlamentu Europejskiego i komisarzowi ds. rozszerzenia Unii Europejskiej list zarzucający Brukseli zmianę warunków członkostwa Polski w UE – poinformował w sobotę w Gdańsku lider Samoobrony Andrzej Lepper.

„Ostrzegamy ich, że wychodzi cała prawda o tym, co się stało na szczycie w Kopenhadze i Unia Europejska teraz odchodzi od tych umów, a i tak złe warunki członkostwa, wynegocjowane tam przez Polskę, pogarszają się” – wyjaśnił przewodniczący Samoobrony.

Jubileusz Opactwa

Sesja naukowa, festyn archeologiczny oraz uroczysta msza święta uświetniły uroczystości 850-lecia fundacji Opactwa Cysterskiego w Łeknie (Wielkopolska).

Największą atrakcją obchodów był Festyn Archeologiczny „Na Zbylutowym grodzie”. Festyn zorganizowano w okolicach stanowisk Ekspedycji Archeologicznej „Łekno”, prowadzonej przez uniwersytet. Podczas festynu odbyły się pokazy walk wojów średniowiecznych. Widzowie też mogli postrzelać z łuku czy rzucić włócznią.

Zwiększyć wpływy

Przedstawiciele największych polskich miast, tworzących Unię Metropolii Polskich (UMP), dyskutowali w Gdańsku o roli, jaką mogą odegrać w Eurocities – organizacji skupiającej 115 największych miast europejskich. Chcą zwiększyć swoje wpływy w tej organizacji.

Do Unii Metropolii Polskich należy 12 miast: Rzeszów, Lublin, Białystok, Poznań, Wrocław, Bydgoszcz, Katowice, Kraków, Szczecin, Warszawa, Łódź i Gdańsk, do Eurocities – tylko sześć ostatnich.

Zdefiniować politykę

Polska musi zdefiniować swoją politykę europejską, bo tylko wtedy będzie mogła realizować cele wewnętrzne poprzez członkostwo – uważa szef sejmowej Komisji Europejskiej i przedstawiciel Sejmu w Konwencji Europejskiej Józef Oleksy.

Oleksy mówił o tym w sobotę podczas zorganizowanej w Sejmie przez klub SLD konferencji programowej na temat zmian w funkcjonowaniu UE w świetle projektu Traktatu Konstytucyjnego.

Nowe połączenie

Węgierskie linie lotnicze Malev uruchomiły nowe połączenie Budapeszt-Kraków. Samoloty będą latać na tej trasie sześć razy w tygodniu, z wyjątkiem piątków.

Nowe połączenie nastawione jest przede wszystkim na pasażerów, którzy Budapeszt będą traktować jako punkt przesiadkowy do dalszej podróży. Ze stolicy Węgier samolotami Malevu można się dostać do Nowego Jorku, Toronto oraz wielu miast europejskich.

Na podstawie doniesień PAP
strony przygotował
Zygmunt Żdanowicz

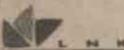
PONIEDZIAŁEK 7. VII



6.00 Dzień dobry
8.00 Święto Pieśni Litwinów
Świata 2003
11.25 Gra "Veto"
12.20 Bądź artystą
13.20 Zagadki historii
14.20 Świat dzikiej przyrody
14.45 Film dok.
15.10 Filmy anim.
15.35 S. anim. "Przygody Rin Tin Tina"
16.00 Encyklopedia Gustawa
16.30 S. „Okres przemian”
17.30 Wiadomości (ros.)
17.35 Film dok.
18.30 Wiadomości
19.00 Filmy anim.
19.30 Znajdź kąt
20.25 Loteria „Perlas”
20.30 Panorama
21.00 Styl
21.59 Loteria „Perlas”
22.00 Dom kultury
23.00 Wiadomości
23.05 Historia mody
23.35 Lotnictwo
23.50 Drogi. Samochody. Ludzie

2

17.00 Pytanko
17.15 Jazz
18.05 Nowości Kościoła katolickiego
18.35 Zeszyt wileński
18.50 „Album wileńskie” (pol.)
19.05 „Ievos pievos” – magazyn dla kobiet
19.30 Wiadomości
20.00 Znamiona czasu
21.00 Dokumentalistyka światowa
22.00 Panorama
22.30 Historia mody



6.45 Wiadomości rowerowe
7.00 Filmy anim.
8.55 Reality show „Bar”
9.25 S. „Zemsta”
10.20 Od... do
11.15 Gra „Sześć zer – to milion”
12.20 S. „Łowczyńi relikwii”
13.15 Film akcji „Turbulencja. Burza w samolocie”
15.00 Filmy anim.
15.45 S. „Jago – ciemna namiętność”
16.45 S. „Wojna róż”
17.40 S. „Zemsta”
18.45 Wiadomości
19.10 Niebezpieczna stręła
20.00 Telewizja rowerowa
20.20 „Maximania”
21.20 Reality show „Bar”
22.00 Wiadomości
22.35 S. fant. „Wyprawa krzyżowa”
23.30 S. „Biały dom: żądza władzy”
0.25 O samochodach

4

7.15 Humor
7.45 S. „Mieszczanie”
8.15 S. „Victoria”
9.05 S. „Włoskie namiętności”
10.00 S. „Niebezpieczne więzi”
11.05 S. „Arabski książę”
12.50 S. „Wesoły wdowiec”
13.20 S. „Ekscentrycy”

13.50 Dramat „Ojczym”
16.00 S. „Władca zwierząt”
16.50 S. „Niebezpieczne więzi”
17.50 S. „Victoria”
18.45 S. „Włoskie namiętności”
19.45 Dziś
20.05 S. „Mieszczanie”
20.40 Film fab. „Atomowy pociąg”, USA, 1999
23.40 S. „Czynnik PSI 3”
1.40 Rozrywki SMS
3.10-7.10 DW

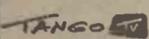


7.45 Film anim.
8.10 Reality show „Pomoc TV”
8.35 S. „Drogi miłości”
9.35 S. „Oszołomieni miłością”
10.35 Film dok.
11.00 Komedial „Rybka o imieniu Wanda”
13.00 S. „Ekipa A”
13.50 S. „Roswell”
14.40 Filmy anim.
16.00 Nomeda
16.50 S. „Dziwiąte przykazanie”
17.40 S. „Drogi miłości”
18.45 Wiadomości
19.05 S. „Cobra 11”
20.05 Reality show „Pomoc TV”
20.30 S. „Agent bezpieczeństwa narodowego 3”
21.30, 23.30 Reality show „Hollywood”
22.00 Wiadomości
22.30 S. „Ally McBeal”
0.30 „Śaprosou”

8.00 Dzień dobry
9.45 Nowości kulturalne
10.00 Z Moskwy
10.30 Nowości tygodnia
11.20 Wyspy
12.00 Rewolucja kulturalna
13.00 Wiadomości
13.15 Krótkie spięcie
14.00 Film fab. „Amerykański dziadek”
15.30 Petersburg: czas i miejsce
16.00 Wiadomości
16.20 Dyżurna jednostka
16.30 Magazyn „Czego chce kobieta?”
17.20 Z Moskwy
17.45 S. „Dziki anioł”
18.30 Z Wilna
19.00 Wiadomości
19.30 Europuls
20.05 Sportowy tydzień
20.35 Świat na krawędzi
21.00 Rosyjski futbol
21.30 Z Wilna
22.00 Film fab. „Rally”
23.30 Dla rybaków



8.30 Wirtuozi
9.15 Salon country
18.25 Od kulturystyki do...
18.55 Proponujemy!
19.00 W świecie koszykówki
19.30 Festiwal muzyczny
20.00 Proponujemy!
20.05 Film anim.
20.20 Okno szkoły
20.50 Będę żyć inaczej
21.20 Bałtycki motoklub
21.50 Koncert



10.45 S. „Szukajcie Mądrali”

11.35 Tangorama
12.40 Western „Bonanza”
13.30 Film dok. „Znajomość z Niemcami”
14.30 Niewidoczne błędy telewizji
15.20 Sport ekstremalny
15.45 Tangorama
16.50 S. „Melrose Place”
17.35, 22.55 Reality show „Hollywood”
18.00 Komputerowe cuda
18.30 Western „Bonanza”
19.30 Tangorama
20.35 Humor ekstremalny
21.10 S. „Szukajcie Mądrali”
22.00 S. „Seks i miasto”
23.25 Znajomość SMS



7.00 S. sensac.
„Sensacje z myszką, czyli nasi dzielni milicjanci, S.O.S.”
7.50 Smak Europy: Konkurencyjna ryba
8.05 Zobaczyc piosenkę i... Gala, cz.2 XXI PPA
9.00 Wiadomości
9.12 Pogoda
9.15 „Klan” - telenowela
9.35 Film animowany: Wyciąg
9.45 Pytanie na wakacje
11.00 Zgadnij, odpowiedz
11.05 Klub Pana Rysia - magazyn dla młodych widzów

11.25 S. „Moje życie pod psem”
11.50 Rowerem przez Kresy
12.05 Czym jest... Kwant
12.25 Kuszenie wyobraźni
13.00 Wiadomości
13.10 Sensacje XX wieku - program
14.00 S. „Sława i chwala”
14.55 S. dok. „Kochaj mnie”
15.25 Ze sztuką na ty: Bardzo wielki mały teatr - reportaż
16.00 Wiadomości
16.10 „Klan” - telenowela
16.35 Rodzinki z migdałami, cz.1 - koncert pieśni i piosenek żydowskich
17.25 S. „Moje życie pod psem”
18.00 Teleexpress
18.20 Sportowy Express
18.30 Gość Jedynki
18.40 S. sensac. „Sensacje z myszką, czyli nasi dzielni milicjanci, S.O.S.”

19.35 Kulisy PRL-u
20.00 Greenpoint Festival
20.15 Dobranocka
20.30 Wiadomości
20.59 Sport
21.05 Pogoda
21.10 „Klan” - telenowela
21.35 S. „Sława i chwala”
22.30 S. dok. „Kochaj mnie”
23.00 Ze sztuką na ty: Bardzo wielki mały teatr - reportaż
23.30 Łańcuckie wspomnienia: Przeboje Straussów gra Strauss Festival Orchestra

24.00 Panorama
0.20 Sport-telegram
0.23 Pogoda
0.30 Powtórka z Małysza
0.45 „Łagiewniki - serce świata” - film dok.
1.30 Monitor Wiadomości
1.45 Kulisy PRL-u
2.10 Ale lato - wakacyjny przewodnik Dwójki

Wileńska Wyższa Szkoła Rolnicza

zaprasza do podjęcia studiów

W roku szkolnym 2003/2004 odbędzie się rekrutacja na następujące specjalności:

Po szkole średniej:

mechanik samochodowy, organizator drobnej (małej) przedsiębiorczości, organizator turystyki wiejskiej.

Po szkole podstawowej:

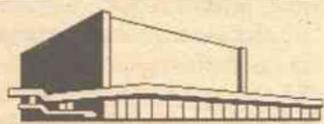
pracownik obsługi techniki, specjalizacja: obsługa i naprawa samochodów i ciągników, pracownik przedsiębiorczości wiejskiej, specjalizacja: zagospodarowanie terenów zielonych, pracownik technologii gastronomicznej, pracownik turystyki wiejskiej

Wstępujący składają następujące dokumenty:

podanie na imię dyrektora; świadectwo dojrzałości (oryginał i odpis), świadectwo ukończenia szkoły podstawowej (oryginał), dowód osobisty lub metryka urodzenia, zaświadczenie lekarskie (formularz 086/a), 4 fotografie 3x4

Posiedzenia komisji rekrutacyjnej będą się odbywały co 2 tygodnie.

Bardziej szczegółowych informacji można zasięgnąć telefonicznie pod nr: 235 22 23, 235 22 10. Dyrekcja



ul. Pylimo 17

REPERTUAR NA 7
LIPCA

Wielka sala

„Szybcy i gniewni 2” – godz. 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00, USA, thriller.
„Tarzan” – IV. 7 – godz. 10.00.

SALA 88

„Taxi 3” – godz. 17.15, 16.30, Francja, komedia akcji.
„Matrica: przeladowana” – godz. 12.15, 14.45, 21.00, film akcji.
„Porozmawiaj z nią” – godz. 19.00.

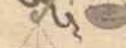
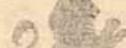
Szkoła Średnia

im. Szymona Konarskiego
zaprasza młodzież
do klas 11
na rok szkolny 2003/2004

Mamy do zaoferowania:

- * dwie nowoczesne sale komputerowe;
 - * odnowioną salę sportową;
 - * bogato wyposażone pracownie biologii, chemii i fizyki.
- Umożliwiamy:
- * nauczanie na wysokim poziomie jęz. ojczystego, litewskiego, angielskiego, niemieckiego, francuskiego i rosyjskiego;
 - * wszechstronny rozwój w zajęciach pozalekcyjnych;
 - * wyjazdy za granicę.
- Zapewniamy bezpieczeństwo.
- Zapraszamy

Gwiazdy mówią, że dziś ...



BARAN. Dzisiaj możesz liczyć na pozytywne wpływy Kosmosu. Zwłaszcza w relacjach z rodziną. Staraj się każdą wolną chwilę przeznaczyć na ocieplenie waszych wzajemnych stosunków.

BYK. Kosmos obdarzy Cię dziś harmonijnymi wibracjami. Mimo to nie podejmuj się męczących zadań. Nie planuj też nic ważnego, ponieważ po południu Twoja energia osłabnie. Poświęć ten dzień na odpoczynek i relaks. Doładuj się energetycznie.

BLIŹNIĘTA. Dzisiejszy dzień poświęć rodzinie i bliskim. Wspólnie spędzone chwile pozwolą Ci na ocieplenie wzajemnych stosunków. Znajdzie się także kilka spraw, które po winniście omówić.

RAK. Dzień podobny do wczorajszego. Możesz więc z powodzeniem realizować rozpoczęte plany i marzenia. W kontaktach z bliskimi zachowaj spokój i rozsądek. Popołudnie przeznacz dla siebie.

LEW. Dzisiaj radzę zrezygnować z nadmiernego wysiłku. Każdą wolną chwilę poświęć za to na relaks i przyjemności. Spotkanie w przyjaznym gronie bardzo dobrze wpłynie na Twoje samopoczucie.

PANNA. Gwiazdy ześlą Ci dziś pozytywne wibracje. Będziesz cieszyć się wyjątkowo dobrym samopoczuciem. Zrezygnuj jednak z trudnych zadań i obowiązków. Staraj się za to jak najwięcej czasu poświęcić na wypoczynek. Doceń też chwile spędzone z rodziną.

WAGA. Zdrowie i dobra atmosfera w rodzinie będą dziś najważniejsze. Wykorzystaj każdą wolną chwilę na rozrywkę i wypoczynek. Twoje baterie życiowe coraz bardziej słabną. Zadbaj więc o nie i doładuj dobrą energią.

SKORPION. Twoje samopoczucie i zdrowie nie będą dziś najlepsze. Należy więc uważać, aby nie przeciążać organizmu niepotrzebnym wysiłkiem. Dobrze wpłynie na Ciebie kontakt z naturą.

STRZELEC. Dzisiejszy dzień przeznacz w całości na odpoczynek i relaks. Twój organizm już od dawna dopomina się zwiększonej troski. Nie nadwyreżaj go dłużej. Wolny czas wykorzystaj na własne potrzeby i przyjemności.

KOZIOROŻEC. W dalszym ciągu Wenus Ci sprzyja. Możesz więc teraz do woli przebierać w adoratorach. Radzę jednak nie przeciągać struny i zdecydować się wreszcie na konkretny wybór. Jeśli podjąłeś już decyzję, to przestań rozglądać się na boki.

WODNIK. Wibracje kosmiczne sprzyjają dziś zabawie i imprezom towarzyskim. W dalszym ciągu jednak ważny będzie spokój i opanowanie. Sprawy zawodowe nie powinny teraz absorbować Twojej uwagi. Jeśli jednak nadarzy się okazja do ujawnienia talentów i możliwości, to koniecznie z niej skorzystaj.

RYBY. Dzisiejszy dzień staraj się powitać uśmiechem. Przeznacz też jak najwięcej czasu na odpoczynek. Potrzeba Ci relaksu zarówno fizycznego jak i psychicznego. Znajdź chwilę na dobrą lekturę lub inną rozrywkę kulturalną.

Szkoła Podstawowa

im. Jana Pawła II

zaprasza dzieci w wieku 6-7 lat do klasy pierwszej oraz dzieci w wieku 5-6 lat do klasy przygotowawczej

Tylko w naszej szkole uczniowie mają możliwość uczyć się w jedną zmianę przez wszystkie lata nauki!

– Na lekcjach stosuje się nietradycyjne, atrakcyjne dla dzieci metody nauczania

– Nauka języka litewskiego od pierwszej klasy

– Nauka języka obcego (angielskiego, niemieckiego) od drugiej klasy – na życzenie rodziców

– Po lekcjach – ciekawe zajęcia w świetlicy

– Możliwość rozwijania zdolności muzycznych, artystycznych, tanecznych, plastycznych oraz sportowych

– Różnorodność zajęć pozalekcyjnych

– Miła i bezpieczna atmosfera

Dyrekcja szkoły

OGŁOSZENIE

PRACA

Kobieta poszukuje pracy jako opiekunka do dziecka lub pomoc domowa.

Tel. 271 38 31, +37067557558

Dziewczyna z wyższym wykształceniem pedagogicznym (filologia polska) poszukuje pracy

Tel. 5-2474353, 8 616 11734

Doświadczona główna księgowa poszukuje pracy. Może być dorywczą.

Vilnius, tel. 246 03 82

Bez wcześniejszej opłaty znajdujemy pracę, dobieramy personel pracodawcom. Vilnius, plac J. Matulaičio 5 (zwracać się od godz. 8 do 12)

Firma DACPOL Sp. z o.o. — największy w Polsce dystrybutor podzespołów i producent urządzeń dla energoelektroniki poszukuje:

Niezależnego przedstawiciela na rynku litewskim

Wymagania:

- Wykształcenie wyższe techniczne (mile widziane o profilu: energetyka, elektrotechnika lub elektronika)
- 2-letnie doświadczenie w jednej z wymienionych branż (mogą być studenci ostatnich lat uczelni technicznych)
- znajomość technicznego języka angielskiego mile widziana
- inicjatywa, energia i samodzielność w pracy
- prawo jazdy

Oferujemy:

- szkolenie w Polsce
- wynagrodzenie adekwatne do wyników pracy
- wszystkie środki techniczne, niezbędne do pracy

Życiorysy prosimy przysyłać na adres:

DACPOL Co. Ltd.
ul. Puławska 34
05-500 Piaseczno

osoba do kontaktów:
Roman Skrok

tel.: (+48 22) 70 35 147
fax: (+48 22) 70 35 101

e-mail:
r.skrok@dacpol.com.pl
dacpol@dacpol.com.pl

(Zam. 323)

USŁUGI

Pokrywamy i ocieplamy płaskie (pokryte ruberoidem) dachy, garaże, balkony. Udzielamy gwarancji. Cena od 17 Lt za m².

Tel. 243 88 04, 259 21 56, 8 614 95017

Wesela, imprezy okolicznościowe. Pomysłowe i oryginalne zdjęcia. Komputerowe opracowanie.

Tel. 8 682 40895, 8 687 78388

Tani wypoczynek w Druskiennikach (7 Lt od osoby za 1 dobę).

Tel. (8 313) 5 72 35

Wesoła muzyka na każdą okazję.

Tel. 8 653 98605

Niewysoka, szczupła, kobieta przed czterdziestką, mieszkająca w Wilnie, mająca wyższe wykształcenie, finansowo niezależna, bez zobowiązań poszukuje bratniej duszy — pana — inteligentnego, sympatycznego, o pogodnym usposobieniu w celu wspólnego spędzania wolnego czasu: wyjścia do kina, teatru, na spacer, wypadu za miasto.

Mój adres:

maj-al@poczta.wprost.pl

Wycieczki po Wilnie z wykwalifikowanym przewodnikiem.

Tel. 8 611 88901 (w godz. 19-21)

Pomagamy w załatwianiu wiz do Rosji, na Białoruś i Ukrainę. Bardzo niskie ceny.

Tel. 275 38 59

Niedrogo lekcje matematyki.

Tel. 213 80 90

DO WYNAJĘCIA

Do wynajęcia pokój turystom z Polski. Tel. 272 39 54

HOTEL

Jeden pokój luks ■
10 pokoiw, jedno- i dwumiejscowych ■
sauna ■
sala konferencyjna ■
mieszkania-hotele ■
turystyka wiejska ■
strzeżony parking ■

Hotel „Alux”
Seimyniskiu 21b
LT-2006, Vilnius, Lithuania
Tel: (8-5) 2101175; faks: (8-5) 2101176
e-mail: viesbutisalux@one.lt

(Zam. 254)

DOM KULTURY POLSKIEJ W WILNIE

Vilnius, Naugarduko 76,
tel. 370 5 233 36 63, 233 68 14,
fax 233 35 96,

e-mail: info@polskidom.lt,
http://www.polskidom.lt



HOTEL

Polonez

Noclegi dla grup
od 25 Lt!

- ★ restauracja
- ★ 5 sal konferencyjnych
- ★ sala koncertowa
- ★ organizacja imprez, zabaw itp.

CENTRUM SZKOLENIA KIEROWCÓW
A. ŽUKAUSKASA

(Zam. 121)

Organizujemy kursy kategorii
A, B, C, D, E, C1, D1.

Zaleta - autodrom z licencją.

Nowość!

Nauka jazdy w warunkach ekstremalnych

Vilnius, Antakalnio 38; Žirmūnų 1b;
Vileišio 18; Laisvės pr. 53

Telefony: 234 33 11, 234 33 88, 8 299 47100

File: Nemenčinė, ul. Švenčionių 12, tel. 8 689 55717
Pabradė, Gamyklos 7; Trakai, Vienuolyno 111



Wileńska Giełda Pracy informuje

Oferta pracy

Zawód: sprzedawca doradca

Miejsce pracy: Wilno

Wynagrodzenie: zgodnie z umową

Charakter pracy: handel sprzętem elektrycznym

Wymagania: doświadczenie pracy w zakresie instalacji elektrycznej bądź odpowiednie wykształcenie

Nazwa przedsiębiorstwa: UAB "Flamanda"

Informacja: Tel. 8 5 2300261

Zawód: kowal

Miejsce pracy: Wilno

Wynagrodzenie: w zależności od wykonanej pracy

Wymagania: specjalista, doświadczenie pracy

Nazwa przedsiębiorstwa: UAB "Vilniaus kalviai"

Informacja: Tel. 8 5 2307792

Zawód: lekarz weterynarii

Minimalne wykształcenie: wyższe

Miejsce pracy: Wilno

Wynagrodzenie: zgodnie z umową

Wymagania: posiadanie licencji na praktykę weterynaryjną i działalność farmaceutyczną

Nazwa przedsiębiorstwa: instytucja użyteczności publicznej Nowowilejska Lecznica Weterynaryjna

Informacja: Tel. 8 5 2690922

Zawód: kierowca przewozów międzynarodowych

Miejsce pracy: Wilno

Wynagrodzenie: zgodnie z umową

Wymagania: legitymacja kierowcy kategorii E, rejsy do Europy Wschodniej

Nazwa przedsiębiorstwa: UAB "Ditransa"

Informacja: Tel. 8 5 2317902

Zawód: cukiernik

Miejsce pracy: Wilno

Wynagrodzenie: zależnie od wykonanej pracy

Wymagania: doświadczenie pracy

Nazwa przedsiębiorstwa: UAB "Dzūkija"

Informacja: Tel. 8 5 2165170

Zawód: ślusarz

Miejsce pracy: Wilno

Wynagrodzenie: zależnie od wykonanej pracy

Wymagania: umiejętność skrawania i szlifowania metali, praca na oddziale obróbki metalu

Nazwa przedsiębiorstwa: przedsiębiorstwo E. Zabarauskasa "Medžonis"

Informacja: Tel. 8 5 2122819

Zawód: kierownik zmiany sklepu spożywczego

Minimalne wykształcenie: pomaturalne

Miejsce pracy: Wilno

Wynagrodzenie za pracę: zgodnie z umową

Wymagania: doświadczenie pracy w sklepie spożywczym

Nazwa przedsiębiorstwa: UAB "Baltasis sakalas"

Informacja: Tel. 8 5 2342174

Zawód: gł. finansista

Minimalne wykształcenie: wyższe

Miejsce pracy: Wilno

Wynagrodzenie: od 800 Lt

Wymagania: doświadczenie pracy, umiejętność obsługi komputera (program "Agnum")

Nazwa przedsiębiorstwa: UAB "Baltasis sakalas"

Informacja: Tel. 8 5 2342174

Zawód: montażyści

Miejsce pracy: Wilno

Wynagrodzenie: w zależności od wykonanej pracy

Charakter pracy: montaż systemów ochronnych, przeciwpożarowych i wideo

Wymagania: doświadczenie pracy

Nazwa przedsiębiorstwa: UAB "Saugos garantas"

Informacja: Tel. 8 5 2709580

Zawód: piekarz

Miejsce pracy: Wilno

Wynagrodzenie: w zależności od wykonanej pracy

Wymagania: doświadczenie pracy

Nazwa przedsiębiorstwa: UAB "Dzūkija"

Informacja: Tel. 8 5 2165170

Obecnie potrzebni są: Wileńska Giełda Pracy

Zawody: elektrycy samochodowi, ślusarze samochodowi, lakiernicy samochodów, mistrzowie nadwozia, frezerzy, cukiernicy, sprzedawcy, krawcy, technolodzy szycia, stolarze, meblarze, specjaliści obsługi obrabiarek, krojczy, spawacze, tokarze, menedżerowie, kierowcy, kucharze, tynkarze, murarze, specjaliści robót wykończeniowych.

Telefon informacji Wilno 8 5 2725077

KUPON

BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA

Osobiste ogłoszenia (do 10 słów)
wydrukujemy nieodpłatnie
(oprócz pozdrowień i kondolencji)

Wypełniony kupon prosimy przesłać
na adres redakcji

z dopiskiem "Dział reklamy":
Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

Tekst ogłoszenia _____

telefon, (kod miasta) _____

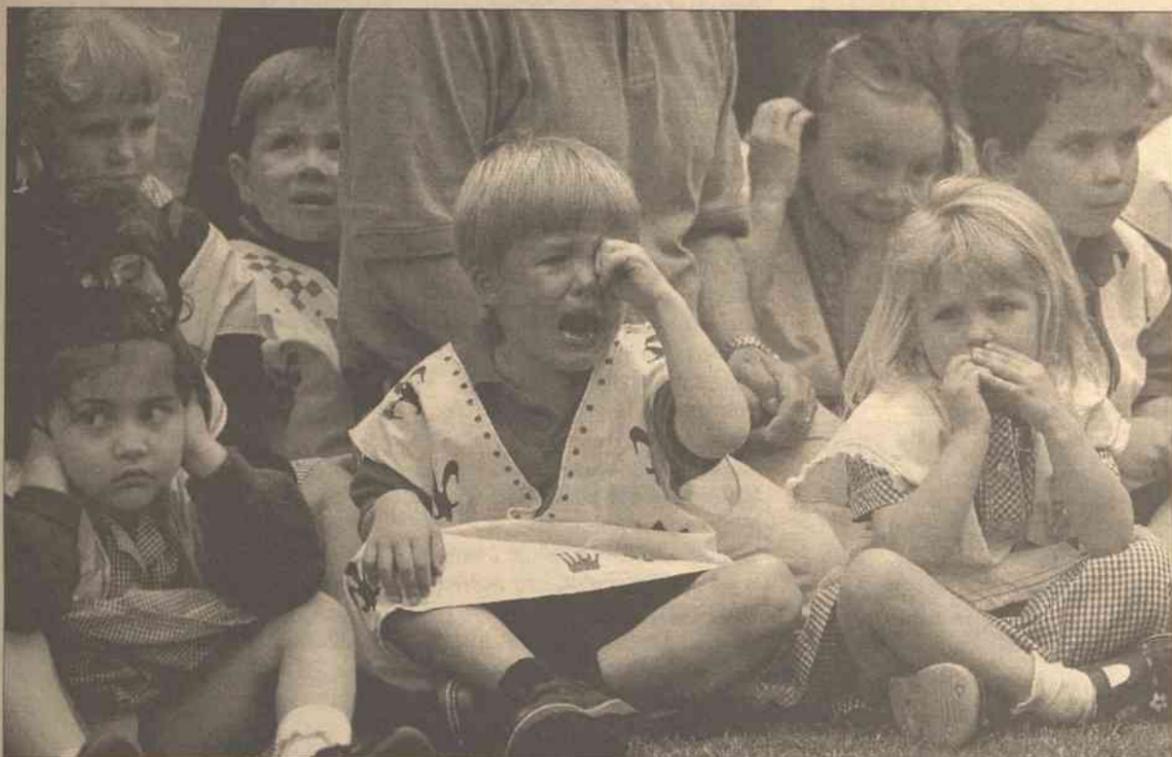
KURIER WILNENSKI Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

KURIER WILNENSKI Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

KURIER WILNENSKI

Następca tronu wystraszył malca

Koszmarny Karol?



"Nie lubię księcia Karola" — wykrzyknął trzyletni chłopiec i zaniósł się płaczem na widok następcy tronu

Fot. EPA-ELTA

"Nie lubię księcia Karola" — wykrzyknął trzyletni chłopiec i zaniósł się płaczem, kiedy stojący obok brytyjski następca tronu przygotowywał się do wygłoszenia przemówienia z okazji wizyty w jednej z angielskich szkół.

Karol nie dał się zbić z tropu i zareagował z właściwym sobie humorem. "Cieszę się, że w moim wieku

mogę na kimś jeszcze robić wrażenie" — powiedział i dodał, że powinien się pośpieszyć z przemówieniem "na wypadek, gdyby na reszcie dzieci miał wywrzeć jeszcze gorszy efekt". Zgromadzeni w szkole Eagle House w Sandhurst w hrabstwie Berkshire wybuchnęli śmiechem, ale — jak pisze "The Sun" — Henry wciąż się dąsał. Zapytany, czy po żar-

tach księcia Walii zmienił zdanie, zapłakany chłopiec odparł: "Nie, nie lubię go".

Trzylatka próbowała usprawiedliwić przed reporterami jego opiekunka Sally Clarke, która zapewniała, że Henry jest "rozkoszным malcem", a łzy są spowodowane tym, że Karol przybył do szkoły helikopterem, "co się dziecku nie spodobało". (PAP)

Muzealne dzieło w kuchni

Oryginalna inicjatywa

Dwaj angielscy bracia, zamiast wyprawiać się do muzeum, mogli przez kilka godzin podziwiać we własnej kuchni oryginalny obraz Canaletta, wart ponad 14 milionów euro.

Plótno wypożyczyła im za darmo fundacja promująca sztukę. 18-wieczny obraz, przedstawiający regatę na Canale Grande w Wenecji, o wymiarach 2,2 na 1,5 m., bez złoczonej ramy, zawisł na ścianie kuchni Bena i Alexa Haworth, miłośników sztuki z Barnsbury na północ od Londynu. Zabytkowe plótno przyjechało do nich w opancerzonej furgonetce pod eskortą policji. Od tamtej chwili dwaj ochroniarze bezustannie strzegą domku braci, do którego cisną się tłumy sąsiadów i gapiów.

Oryginalna inicjatywa należy do

Państwowej Fundacji Kolekcji Dzieł Sztuki, charytatywnej organizacji, która stawia sobie za cel wynoszenie eksponatów z muzeów, aby przybliżyć je ludziom. Ben i Alex zostali wybrani losowo. "To naprawdę przedziwne uczucie" — zwierzył się 22-letni Ben, student londyńskiej szkoły sztuk pięknych. "Musielimy przekonywać strażników, że goście to naprawdę nasi przyjaciele. Oczywiście, że chciałbym zatrzymać obraz, ale nie jestem pewien, czy byłby tu bezpieczny bez ochroniarzy" — dodał. Szczęśliwi bracia wygrali ponadto, w ramach tej samej inicjatywy, podróż do Wenecji, ojczysty i ulubiony miasta włoskiego malarza Giovanni Antonio Canal, zwanego Canaletto (1697-1768).

(onet.pl)



Uśmiechnij się

Rozmowa w parku na ławce:

— Proszę tylko popatrzeć jak się teraz ubierają dziewczęta! Spodnie, bluza, bez warkocza. Trudno zgadnąć, czy to rude dziecko to chłopczyk czy dziewczynka...

— To moja córka.

— Bardzo pana przepraszam, nie wiedziałam, że jest pan jej ojcem.

— Jestem jej matką.

Przechodzeń pyta wędkarza.

— No jak tam, złapał pan coś?

— Cztery szczupaki.

— Od razu?!

— Nie, od piętnastu lat.

— Dlaczego się z nią ożeniłeś? Z miłości czy dla pieniędzy?

— Z miłości do pieniędzy.

Szkoła totalitaryzmu

Stalinizm — maksimum

Czas już najwyższy naukowo określać stopień totalitaryzmu różnych reżimów — uznał rosyjski pisarz i krytyk Wiktor Jerofiejew i zaproponował na łamach "Financial Timesa" wprowadzenie 100-stopniowej skali totalitaryzmu.

W związku ze 100-leciem urodzin George'a Orwella (1903-1950) — autora m. in. słynnego "Roku 1984" i "Folwarku zwierzęcego", Jerofiejew proponuje mierzenie totalitaryzmu w orwellach. Ma też konkretne wyobrażenia o "orwellizacji" wielu reżimów: stalinizm — maksimum, czyli 100 orwelli, a więc pełna setka także dla dzisiejszej Korei Północnej. Kuba — 70-80 orwelli, Turkmenistan — "co najmniej tyle samo, a może nawet trochę więcej".

Także zachodnie demokracje z tradycjami mogą się czasem doczekać wielu Orwelli za roszczenie sobie wyłączności do prawdy, za hipokryzję, za dopuszczanie profaszystowskich elementów na swoją scenę polityczną — ostrzega Jerofiejew.

Zdaniem rosyjskiego pisarza, "redukcja poziomu Orwelli w krajach zarażonych dyktaturą jest czasem — jak w Iraku — dokonywana przez Zachód w dość orwellowski sposób". Jerofiejew wymienia w tym kontekście, nie wdając się w szczegóły, takie cechy władzy państwowej jak zadufanie, przekonanie o własnej nieomyślności oraz poczucie bezkarności. (PAP)

Mistrz w jedzeniu hot-dogów

Po raz trzeci z rzędu

Po raz trzeci z rzędu 25-letni Japończyk Takeru Kobayashi został mistrzem świata w jedzeniu hot-dogów. Kobayashi zjadł w ciągu 12 minut 44 i pół hot-doga.

Tegoroczny wynik był jednak gorszy od ubiegłorocznego rekordu świata. Wtedy w ciągu 12 minut Japończyk zjadł 50 i pół bułki z parówką. Kobayashi, znany jako "Tsunami", zapowiedział jednak z przekonaniem, że w przyszłym roku "na pewno pobije rekord". Po raz trzeci z rzędu za zwycięstwo zachował żółty pas musztardowy, przyznawany championowi tej nietypowej konkurencji. Rekordzista waży zaledwie 66 kilogramów. Od ubiegłego roku przytył jednak prawie 7 kg.

(PAP)

Przyciąganie się przeciwnostw to mit

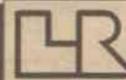
Podobni do siebie

Stwierdzenie, że przeciwnostwa się przyciągają to mit — tak twierdzi grupa amerykańskich naukowców, która odkryła, że mężczyźni i kobiety wybierają na partnerów osoby podobne do siebie.

Z nowych badań wynika, że przedstawiciele obu płci bardziej interesują się osobami o podobnym statusie społecznym, sytuacji finansowej, zapatrywaniach na rodzinę i wierność. Wcześniej sądzono, że kobiety, które uważają się za bardzo atrakcyjne preferują mężczyzn o bardzo wysokim statusie społecznym, a bogaci mężczyźni szukają bardziej atrakcyjnych kobiet.

Tymczasem najnowsze wyniki wskazują na to, że podobieństwo jest bardziej istotne i małżeństwa mają

większe szanse na powodzenie, jeżeli małżonkowie są do siebie podobni. Naukowcy z Cornell University w Nowym Jorku uważają, że zbyt wiele różnic pomiędzy kobietą i mężczyzną jest przyczyną braku stabilności w związku. (onet.pl) Opr. W. D.



Litewskie Radio

zaprasza codziennie
o godz. 17 min. 30
do słuchania na falach

FM-105,1 Mhz

audycji w języku polskim

Życzymy dobrego odbioru!

Pogoda

Deszcze

W poniedziałek lokalne przelotne deszcze z możliwością burz.

Temperatura w nocy 9-14, w dzień 18-23 stopnie.

Kalendarium

* Poniedziałek (7.VII) jest 188 dniem 2003 roku.

Do końca roku pozostało 127 dni.

* Znak Zodiaku - Rak.

* Imieniny: Estery, Kiry, Apoloniusza, Ewalda, Cyryla, Metodego.

* Wschód Słońca - 4.52, zachód - 21.55.

Długość dnia 18 godz. 03 min.

* Księżyc. Ostatnia kwadra - od godz. 4 min. 33

DODATKI KRAWIECKIE

Największy wybór oraz
ceny o jakich marzysz

ZAPRASZAMY

"Siuvimo reikmenų pasaulis"

Vilnius, Vytenio 42 a (wejście z ul. Naugarduko)
tel. + 370 5 239 14 39

DOBRY WĘGIEL -

TANIE CIEPŁO!



Kupujcie
najwyższej jakości

WĘGIEL KUZBASKI SSOM

oraz

WĘGIEL CHAKASKI DKO

Dostarczamy własnym transportem.

Vilnius, Panerių 54 A,

tel./faks. 232 60 49

(Zam. 233)

NOWY SKLEP sprzętu komputerowego

Fantastyczne ceny i doskonale 9.00-18.00
warunki kupna na raty 9.00-14.00

Vilnius, Justiniškis 62a, tel. 230 50 87

Internet-klub

super gry 9.00-23.00
szybki Internet

(Zam. 261)

Wynajem autokarów

SOFINA

Usługi transportowe, turystyczne

Vilnius, tel. 242 64 40 (Zam. 030)

WYPOCZYNEK DZIECI

Obozy:
„Pasaka” w Giruliai
„Raganė” w Połdże
„Jaunasis automobilininkas”, rej. trockii

* pięciokrotne posiłki
* program sportowy
* dyskoteki

Rodzicom wspieranym socjalnie —
za połowę ceny

* wycieczki
* opieka medyczna
Rodzinnym domom
wczasowe:
„Salduvė” w Sventoji
„Zunda” w Połdże

Gedimino pr. 15a Vilnius,
tel. 262 09 82, 262 48 36, 8 685 44806
http://.vaikupoilsis.tif.lt

(Zam. 186)